Nr. 185 Środa, 13 sierpnia 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

„Drang nach Osten".

Odwieczne to hasło, które ongiś kazało Teutonom wyrżnąć do nogi słowiańskie plemię Prusaków, które potem powiodło rycerzy krzyża na pola Grunwaldu, które haniebnemi dla Niemców głoskami zanotowało na kartach historji Wrześnię, — hasło Niemców w zakresie ich polityki zagranicznej znajduje i dziś w dalszym ciągu nietylko żywy oddźwięk wśród społeczeństwa niemieckiego, ale ujawnia się najkonkretniej także w dziedzinie praktycznej.

Bo oto, w tymsamym czasie, kiedy rząd Rzeszy biada nad miljardowym deficytem budżetowym, równocześnie poza parlamentem tensam rząd publikuje dekret obejmujący zarządzenia w sprawie pomocy dla wschodnich prowincyj Rzeszy. W dekrecie tym przewidziana jest kwota 126 milj. mk. dla zrealizowania projektu pomocy dla terenów wschodnich, wyrażającej się w zmniejszeniu obciążeń komunalnych, redukcji czynszu pożyczki, w wielkiej akcji społecznej i kulturalnej itd. Pozatem owa „pomoc dla wschodnich prowincyj" mieści w sobie i wyraźne cele polityczne, przewidując wzmożenie akcji kolonizacyjnej czyli wzmocnienie żywiołu niemieckiego nad granicami Polski a wreszcie i cele strategiczne: rozwój sieci kolejowej i dróg wodnych i kołowych i połączenie miejscowości granicznych z centrum Rzeszy. Te cele polityczne i strategiczne pokrywa się złudnemi pozorami konieczności gospodarczych, stworzenia nowych dogodnych połączeń transportowych prowincyj nadgranicznych z resztą Rzeszy i zaradzenia w ten sposób kryzysowi gospodarczemu Prus Wschodnich i Śląska niemieckiego.

Poco tu zresztą bawić się w domysły, skoro oficjalną niejako na ten temat złożył przed kilku dniami deklarację minister rolnictwa Rzeszy, dr. Schiele. W artykule ogłoszonym w prasie niemieckiej a zatytułowanym „Kierunek na wschód" stwierdza minister, że Niemcy znajdują się obecnie u wrót nowej epoki, w której całą swą uwagę winni zwrócić na kwestję wschodnią. Celem niemieckiej polityki wschodniej musi być zdolność do zapewnienia wschodnim terenom Rzeszy nowych podstaw rozwoju. Pomoc udzielona terenom wschodnim — pisze dr. Schiele — nie może ograniczyć się tylko do pomocy w dziedzinie gospodarczej, ale musi mieć również na względzie kwestje socjalne i polityczno-narodowościowe.

A równocześnie nauka niemiecka, która tam zresztą zawsze służyła potrzebom państwowym, idzie w sukurs niemieckim tendencjom politycznym. Niedawno bowiem trzech profesorów uniwersytetów niemieckich Hesse, Kuske i Skalwat wypowiedziało swą „czysto naukową opinję" na temat zagadnienia „Jakie skutki wywarło odstąpienie ziem niemieckich na zasadzie „dyktanda wersalskiego" na życie gospodarcze Rzeszy?" Ta „czysto naukowa opinja" brzmi ni mniej i ni więcej, jak tylko, że Polska musi bezwarunkowo Niemcom zwrócić Pomorze.

Mówiąc o niemieckim „kierunku, na wschód" nie można pominąć Litwy. Polityka niemiecka w stosunku do Litwy jest takasama, jak wobec wszystkich sprzymierzeńców: dwulicowa i fałszywa. Z jednej strony wmawia się łatwowiernej opinji litewskiej, że front niemiecko-litewski przeciw Polsce jes „murowany" a z drugiej strony usiłuje się cła na produkty rolne, aby Litwa nie mogła importować żywności do Niemiec a przedewszystkiem — rozpoczyna się gwałtowną ofensywę zmierzającą do odebrania Litwie Kłajpedy.

Zachłanny polip niemiecki wyciąga ramiona po cudze ziemie, po obce narody. Polipowi temu winna się przeciwstawić cała Europa. Dla społeczeństwa polskiego jako odparcie zakusów niemieckich winien się zrodzić imperatyw największej aktywizacji gospodarczej naszych ziem zachodnich. Pomorze z Gdynią, Śląsk i Poznańskie muszą się zamienić w granitowe bastjony naszej odporności i prężności gospodarczej. Przy współudziale wszystkich czynników trzeba planowo rozwijać wielką akcję zbrojeń ekonomicznych na Zachodzie.

Zatarg turecko-perski.

Koncentracja wojsk tureckich nad granicą.

Wiedeń, 11 sierpnia. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi ze Stambułu, że Turcja odrzuciła protest Persji przeciwko naruszeniu granicy przy pościgu Kurdów i domaga się rektyfikacji granicy w pobliżu Ararat. Ismet Pasza powrócił nagle z pobytu letniego do stolicy, gdzie mają się dziś odbyć konferencje z szefem sztabu generalnego. Turcy zdają się być zdecydowani obsadzić sporne terytorjum. Wojska tureckie stoją nad granicą perską, gotowe do wkroczenia. Persja prawdopodobnie nie stawi zbrojnego oporu, lecz zażąda pomocy Ligi Narodów. Ambasador sowiecki w stolicy Turcji stara się pośredniczyć. Proponuje on zamianę terytorjum perskiego koło Ararat w zamian za odpowiednie terytorjum tureckie dalej na południe.

Porozumienie między królem Karolem a księżną Heleną.

Wiedeń, 11 sierpnia. (PAT.) Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Sinaja: W ostatnich dniach odbyły się w Sinaja konferencje króla Karola z prezesem rady ministrów Maniu i posłem w Londynie Titulescu. Dotyczyły one aktualnych spraw politycznych i gospodarczych. Po załatwieniu tych kwestji rozpoczęły się konferencje na temat pogodzenia króla z księżną Heleną. Zdaje się, że wspólnym wysiłkom Maniu i Titulescu udało się doprowadzić do porozumienia tak, że oficjalne pogodzenie się oczekiwane jest z końcem bież. miesiąca. Kwestja pojednania się przed uroczystościami koronacyjnemi nabrała szczególnego znaczenia i była — jak słychać — nawet powodem do przesilenia gabinetu.

Przed wyborami w Niemczech.

Berlin, 11 sierpnia. (PAT.) Na czele akcji wyborczej na Śląsku stanęli najwybitniejsi parlamentarzyści niemieccy. Centrum wystawia kandydatu rę kanclerza Rzeszy dr. Brueninga i min. spraw wewn. dr. Wirtha jako swych kandydatów czołowych. Związek agrarjuszy Rzeszy wystawia kandydaturę ministra rolnictwa i wyżywienia dr. Schielego. Na czele listy wyborczej stronnictwa socjal-demokratycznego na Śląsku Opolskim figuruje prezydent Reichstagu Loebe.

Berlin, 11 sierpnia. (PAT.) Organ socjalistyczny „Vorwaerts" charakteryzuje w ten sposób sytuację, jaka się wytworzyła przez otatnie przegrupowania partyjne w Niemczech: Ktokolwiek zechce się zastanowić nad tem, jakie stronnictwo obdarzyć swoim głosem, znajdzie się nagle w labiryncie partji, nie widząc przed sobą żadnej drogi wyjścia. Jaka jest różnica między Hugenbergiem a Hittlerem. Po jakich oznakach rozpoznać można nie miecko narodowych od konserwatystów partji ludowej Dlaczego stronnictwo konserwatywne, partji gospodarczej, partji chrześcijańsko narodowej i niemiecką partja ludowa nie mogły się porozumieć w celu wydania wspólnej odezwy wyborczej. Czem różni się nowa partja państwowości Rzeszy od dawnej rozwiązanej niemieckiej partji demokratycznej. Jaka różnica jest między stronnictwem narodowem i ludowo konserwatywnem. Dlaczego partja państwowości Rzeszy nie zjednoczyła się z niemiecką partją ludową lub odwrotnie. Na wszystkie te pytania wyborca niemiecki nigdzie nie znajdzie odpowiedzi.

Rozłam wśród komunistów czeskich.

Praga, 11 sierpnia. (PAT). Wczoraj odbyły się w Brnie obrady opozycjonistów komunistów z całej Czechosłowacji, podczas których zadecydowała się ostatecznie sprawa partji komunistycznej w Czechosłowacji. Grupa opozycjonistów berneńskich zgłosiła swój akces do czeskich socjal - demokratów. Przedstawiciele innych środowisk zapowiedzieli również podobny krok w najbliższej przyszłości. Rozłam ten stanowi ogromne uszczuplenie sił komunistów czechosłowackich zwłaszcza, że opozycja rozporządza największemi stosunkowo środkami finansowemi.

Min. Kwiatkowski jedzie do Czechosłowacji.

Warszawa, 12 sierpnia. (PAT). Prasa dzisiejsza podaje, iż dnia 6 września br. oczekiwany jest wyjazd do Czechosłowacji Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego, który wyjedzie tam na zaproszenie czechosłowackiego ministra przem. i handlu Matouska.

Powrót Ministra Połczyńskiego.

Warszawa, 12 sierpnia. Minister Rolnictwa, dr. Leon Janta - Połczyński, powrócił w dniu 12 bm. rano do Warszawy z inspekcji organizacyj rolniczych, szkół rolniczych, lasów państwowych i t. d. na terenie Województwa wołyńskiego.

Triumf ruchu kobiecego w Japonji.

Tokio, 11 sierpnia. (PAT). Jak donosi agencja Indo - Pacific kobietom powyżej lat 35 przyznane zostało prawo wyborcze czynne i bierne i prawo do zajmowania stanowisk municypalnych. Jest to pierwszy triumf ruchu kobiecego w Japonji.

Zeppelin w Gdańsku.

Gdańsk, 11 sierpnia. (PAT). Wedle doniesień nadeszłych do Senatu Wolnego Miasta, niemiecki sterowiec „Zeppelin" ma przybyć do Gdańska w dniu 12 bm. w czasie swej podróży ponad morzem Bałtyckiem.

Górna Wisła wystąpiła z brzegów.

Warszawa, 12 sierpnia. Wskutek ulewnego deszczu, jaki w dniu 10 bm. padał przez kilkanaście godzin bez przerwy, w nocy z dnia 10 na 11 bm. wystąpiła z koryta górna Wisła w Zarzeczu Woj. śląskie, a gdzieniegdzie nawet wylała poza wały ochronne. Wobec niebezpieczeństwa zalania kolonjiBrondys i części gminy Zarzecze, miejscowości te częściowo ewakuowano. Od godz. 1.30 w nocy woda poczęła opadać, osiągnąwszy stan kulminacyjny. Poza zalaniem łąk, woda większych szkód nie wyrządziła. Ostatnie deszcze będą w skutkach sych zbawienne dla żeglugi na Wiśle, która, wskutek długotrwałej posuchy, napotykała na duże trudności.

Katowice, 11 sierpnia. (PAT.) W następstwie ulewnych deszczów w dn. 9 i 10 bm. zalana została szosa między Zabrzegiem i Ligotą. W pobliżu Strumienia wylała Wisła, zalewając częściowo ulice i drogi a nawet osady rolnicze. Szkody wyrządzone przez powódź nie są jeszcze w całej pełni znane.

Lista ofiar trzęsienia ziemi.

Rzym, 12 sierpnia. (PAT.). Wydany zostanie wkrótce urzędowy imienny spis osób, które poniosły śmierć w czasie trzęsienia ziemi. Naogół liczba ofiar jest znacznie mniejsza, niż przypuszczano poprzednio, ponieważ wiele osób, które uważano za zmarłe, odnaleziono wśród gruzów zburzonych miast, lub też okolicy.

Rokowania jugosłowiańsko-rumuńskie.

Wiedeń, 12 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w najbliższych dniach zbierze się komisja jugosłowiańsko - rumuńska celem urzeczywistnienia uchwał konferencji w Sinaja. Przedewszystkiem mają być ukończone rokowania rumuńsko-jugosłowiańskie w sprawie traktatu handlowego i w sprawie konwencji weterenaryjnej. Komisji jugosłowiańskiej przewodniczyć będzie jugosłowiański minister handlu, komisji rumuńskiej zaś sekretarz stanu Popescu.

Uszkodzenie sterowca R. 100.

Montreal, 12 sierpnia. (PAT). Sterowiec R. 100 powrócił do Montrealu po dokonaniu lotu nad jeziorem Ontario. Wedle oficjalnego komunikatu, sterowiec został lekko uszkodzony, co nie wpłynie jednak na odłożenie odlotu jego do Anglji, który ma nastąpić w najbliższych dniach. Uszkodzenie polega na rozdarciu pokrywy w pobliżu śmigła. Uszkodzenie dostrzeżono dopiero po przywiązaniu sterowca do masztu na lotnisku w St. Hubert.

Demonstracje komunistyczne.

Katowice, 12 sierpnia. (PAT). W ubiegłą niedzielę w Raciborzu na Śl. Opolskim doszło do niepokojów na tle demonstracji komunistycznej. W czasie pochodu natknęli się komuniści na narodowego socjalistę Binusa, którego pokluli nożami.. W dalszym ciągu pochodu komuniści usiłowali dostać się przed dom Binusa, czemu jednak przeszkodziła policja, wypierając ich w stronę dworca. Gdy policja zaczęła w poszukiwaniu broni rewidować stojące przed dworcem samochody, komuniści obrzucili policję kamieniami, flaszkami i odłamkami szkła. W czasie rozpraszania napastników aresztowano 14 demonstrantów. Niektórzy z nich mieli przy sobie noże.

Tragiczny wypadek.

Kijów, 12 sierpnia. (PAT). Podczas gwałtownej burzy utonęło w Dnieprze 6 kobiet i troje dzieci. Prócz tego kilkadziesiąt znajdujących się na rzece w czasie burzy osób było w wielkiem niebezpieczeństwie i z trudem udało się je uratować.

Powodzie i burze.

Trydent, 11. sierpnia. (PAT.) W całej prowincji od kilku dni panują gwałtowne burze, zwłaszcza w dolinach alpejskich. Na najwyższych szczytach Dolontów spadł ponownie śnieg, wpływając na obniżenie się temperatury. W okolicy Avio burze gradowe zniszczyły plantacje tytoniu, pola kukurydzowe i winnice.

Tientsin, 11 sierpnia. (PAT.) Rzeki wystąpiły z brzegów powodując groźną powódź. Wiele wsi stoi pod wodą. Setki ludzi utonęło. Linja kolejowa Tientsin - Mukden doznała poważnych uszkodzeń. Szkody wynoszą setki tysięcy dolarów.

Proces urzędników sow.

Moskwa, 12 sierpnia. (PAT.). W Wołogdzie zakończył się proces 58 urzędników skarbowych i właścicieli prywatnych przedsiębiorstw oskarżonych o nadużycia podatkowe. 12 właścicieli drobnych przedsiębiorstw handlowych skazano na więzienie od 3 do 8 lat. Urzędników skarbowych zasądzono na karę więzienia od 1 do 5 lat z wyjątkiem naczelnika urzędu skarbowego, którego skazano na 8 lat ciężkiego więzienia za nadużycia i utrzymywanie bliższego kontaktu z podatnikami.

Manifestacje na cześć P. Prezydenta w Tallinie.

Tallin, 11 sierpnia. (PAT.) Dziś o godz. 11'30 na placu Wolności rozpoczęła się defilada wojskowa, którą przyjmował P. Prezydent Mościcki. W defiladzie wzięły udział oddziały wojskowej armji estońskiej, wysyłając reprezentacje honorowe ze sztandarami. Z początku defilowały oddziały honorowe wszystkich pułków piechoty, samodzielnych batalionów piechoty, pociągów pancernych, pułków czołgowych, wojsk technicznych, lotniczych, wszystkie oddziały artylerji, kawalerji i dwa tysiące członków Kaitseliisu. Na leży podkreślić, że tego rodzaju defilada odbywa się po raz pierwszy od czasów odzyskania niepodległości przez Estonję. Udział honorowych oddziałów wszystkich rodzajów broni i wszystkich oddziałów Kaitseliisu nadał uroczystości charakter symbolicznego hołdu dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej od całego wojska estońskiego, nie zaś zwykłej defilady.

Tallin, 11 sierpnia. (PAT.) Wczoraj poseł Rzplitej w Tallinie Libicki w towarzystwie attache wojskowego pułk. dypl. Kary udekorował kilku wyższych oficerów armji czynnej estońskiej orderem Polonia Restituta za zasługi, położone około polsko estońskiego zbliżenia.

Przemówienie naczelnika Strandmana i P. Prezydenta Mościckiego.

Tallin, 11 sierpnia. (PAT.). W czasie obiadu wydanego wczoraj wieczorem na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, Naczelnik Państwa Estońskiego Strandman wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie! W tym dniu uroczystym, w którym po raz pierwszy w ciągu długich lat historji Dostojny Prezydent pełnej chwały Rzeczypospolitej Polskiej zjawia się na ziemi niepodległej Estonji, szczęśliwy jestem mogąc powitać Waszą Ekscelencję jak rajserdeczniej w imieniu całego narodu estońskiego. Republika estońska, która sama powstała w zawierusze wojny i zniszczenia, od samego początku dąży do szczytnych ideałów pokoju i pracy konstrukcyjnej. Nie przestała ona rozwijać w tym celu stosunków przyjaźni z narodami ożywionemi tym samym ideałem, a zwłaszcza z bliższymi i dalszymi sąsiadami. Głębokie echo, jakie wysiłki te znalazły w licznych dowodach przyjaźni ze strony W. E. oraz ze strony wielkiego Narodu polskiego, dowody, wśród których gorące przyjęcie, jakie zgotowano mi w stolicy polskiej zostanie dla mnie szczególnie niezapomnianem, — pozwalają uważać obecną wizytę za nową rękojmię tego, że nasze kraje zmierzające z tym samym zapałem do najwyższych ideałów ludzkości, znajdą się zawsze obok siebie dla obrony pokoju i sprawiedliwości w rodzinie narodów cywilizowanych W tem przekonaniu wznoszę kielich za zdrowie W. E., za zdrowie wszystkich wielkich wodzów pełnego chwały Narodu polskiego oraz za szczęście i pomyślność całej Polski.

Na przemówienie to odpowiedział P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, jak następuje:

Panie Naczelniku Państwa! Słowa tak serdeczne, które W. E. witając mnie zechciał poświęcić mojej Ojczyźnie trafiły mi wprost do serca. Jestem szczęśliwy, że mogę jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej złożyć moją pierwszą wizytę urzędową w stolicy wolnej Estonji i wyrazić uczucia szczerej przyjaźni, które Polska żywi dla narodu estońskiego. Uczucia te są dobrze znane W. E. tembardziej, że przyczynił się Pan do ich ugruntowania w czasie długich lat pańskiej wydajnej działalności politycznej, że potrafił Pan ożywić jeszcze tę przyjaźń, kiedy jako Naczelnik Państwa Estońskiego odwiedził Pan Polskę, pozostawiając tam wspomnienie, które pozostanie na zawsze w naszej pamięci. Polacy widzą w odrodzeniu narodu estońskiego i w tak szybkim rozwoju państwa estońskiego tryumf zasady sprawiedliwości historycznej tak drogiej naszym sercom. Polska i Estonja złączone są wspomnieniem swoich odwiecznych stosunków i rozwoju pod wspólnemi wpływami cywilizacji zachodniej. Dziś nasze dwa narody są jeszcze ściślej związane dążeniem do wspólnego ideału, którym jest dla obu krajów współpraca narodów cywilizowanych w celu ugruntowania panowania pokoju i sprawiedliwości. Na drodze, która prowadzi do tego wzniosłego celu Polska wita ze szczerą radością współpracę Estonji i ceni sobie wysoko wydatne rezultaty tak wspaniale zrealizowane dzięki płodnym wysiłkom wybitnych estońskich mężów stanu. Szczęśliwy jestem, że mogę rezultaty te podziwiać osobiście. Wznoszę kielich na cześć W. E. i piję za chwałę republiki estońskiej i pomyślność szlachetnego narodu estońskiego.

Nadanie P. Prezydentowi tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu w Dorpacie.

Tallin, 11 sierpnia. (PAT.). W związku z nadaniem tytułu doktora honoris causa P. Prezydentowi Rzplitej Polskiej przez uniwersytet w Dorpacie, rektor uniwersytetu prof. Kopp wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie! W imieniu estońskiego uniwersytetu w Tartu mam zaszczyt powitać P. Prezydenta. Od dłuższego czasu zajmuje Pan wybitne stanowisko w swoim Narodzie zarówno jako uczony i działacz na polu życia przemysłowego, jako też pierwszy obywatel niepodległego Państwa polskiego. Wpływając na kształtowanie się stosunków w swej Ojczyźnie w kierunku lepszej przyszłości i osiągnięcia najwyższego poziomu kulturalnego, oraz wzbogacając kulturę przez tworzenie nowych wartości, przyczynił się Pan, Panie Prezydencie do bardzo silnego wzmocnienia i pogłębienia stosunków między Polską i Estonją. W szczerem uznaniu tak wszechstronnej i owocnej działalności Pana, uniwersytet w Tartu wyraża Panu, Panie Prezydencie swoją głęboką cześć i jednomyślnie postanowił obdarzyć Pana godnością honorowego doktora prawa. Zwracając się do Pana Prezydenta z prośbą o łaskawe przyjęcie odpowiedniego dyplomu życzy Panu uniwersytet w Tartu szczęścia i powodzenia w dalszej jego pracy w służbie najwyższych ideałów Narodu polskiego jak również i całej ludzkości.

Odjazd ze stolicy Estonji.

Tallin, 12 sierpnia. (PAT.) O godz. 16'30 obaj Prezydenci udali się do majątku Wiems, własności b. dowódcy naczelnego armji gen. Laidonera. W wycieczce brali również udział obaj Ministrowie spraw zagr. i wiele wybitnych osobistości. O godz. 19'30 odbył się w poselstwie polskiem bankiet, na którym obecni byli obaj prezydenci. Po bankiecie p. Prezydent Rzeczypospolitej oraz naczelnik państwa estońskiego Strandman udali się wraz ze swem otoczeniem na statek Polonia, gdzie odbył się wielki raut pożegnalny. Statek opuścił wedle programu port talliński o północy.

Tallin, 12 sierpnia. (PAT.). Wczorajszy raut na staku „Polonia" zgromadził około 200 osób, członków Rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli społeczeństwa i prasy oraz wyższych oficerów. Raut przeciągnął się do późnej nocy. Estoński naczelnik Państwa Strandman opuścił pokład „Polonji" o godzinie 12 w nocy. Z powodu burzy nad zatoką fińską termin wyjazdu został chwilowo odroczony, tak że dopiero o godzinie 3.15 w nocy statek „Polonia" wraz z towarzyszącą mu eskadrą opuścił port w Tallinie.

Tallin. 12 sierpnia. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych w jednym z parków tallińskich orkiestra marynarzy polskich wystąpiła z koncertem popularnym, na który złożyły się utwory polskie i estońskie. Koncert zgromadził około 5000 słuchaczy i cieszył się wielkiem powodzeniem. Po koncercie ludność urządziła na cześć marynarzy polskich owację.

„Polonia" pojedzie do Nowego Jorku.

Gdynia, 12 sierpnia. (PAT.). Dziennik Gdyński donosi, że dyrektor wydziału morskiego Ministerstwa przemysłu i handlu inż Nosowicz po przybyciu „Polonji" do Gdyni w dniu 14 bm. uda się na pokładzie tego statku do N. Jorku. Będzie to pierwsza podróż „Polonji" do Stanów Zjednoczonych pod banderą polską. W N. Jorku władze amerykańskie i konsulat polski, jak również cała kolonja polska przygotowują uroczyste powitanie bandery polskiej.

Konferencja graniczna polsko-sowiecka.

Wilno, 12 sierpnia. W rejonie odcinka granicznego Raków odbyła się onegdaj polsko-sowiecka konferencja graniczna poświęcona uregulowaniu sprawy sezonowych przepustek dla rolników oraz zlikwidowania szeregu zajść granicznych wywołanych na tym odcinku przez straż sowiecką. W wyniku długotrwałych obrad, we wszystkich punktach poruszonych na konferencji osiągnięte zostało całkowite porozumienie.

Zatrucie grzybami.

Król. Huta, 12 sierpnia. (PAT.). Po zjedzeniu grzybów uzbieranych w lesie zachorowała rodzina robotnika złożona z 7 osób. Po odstawieniu wszystkich do szpitala zmarły tam dwie kobiety i dwoje dzieci.

Napad rabunkowy.

Wilno, 11 sierpnia. (PAT). W dniu 9 bm. dokonano napadu rabunkowego na właściciela młyna w zaścianku Spegl w gminie Olkienickiej. Napadu dokonali uzbrojeni bandyci, którzy po steroryzowaniu domowników zrabowali kilkaset złotych, 50 dolarów oraz garderobę. Organy policji państwowej oraz K. O. P. zarządziły pościg, w wyniku którego ujęto sprawców napadu, którymi okazali się bracia Korkuciowie oraz niejaki Filipowicz. Dwaj sprawcy napadu zbiegli na Litwę. Przy napastnikach znaleziono zrabowane rzeczy oraz część gotówki. Zaznaczyć należy, że z liczby sprawców napadu obaj Korkuciowie, oraz trzeci zbiegły na Litwę, są sprawcami zajścia w Dymitrówce, na temat którego to zajścia tak szeroko rozpisywała się prasa litewska a nawet interwenjował w Lidze Narodów rząd litewski.

Bezstronny sąd o Gdyni.

Wybitny publicysta angielski Augur zamieszcza w onegdajszem wydaniu „Balt. Presse" artykuł wstępny, poświęcony sprawie Gdyni. Artykuł swój rozpoczyna Augur od twierdzenia, że Gdynia jest symbolem elementarnej siły i nowoczesnego postępu. Gdynia jest dziś przedmiotem skargi Gdańska, która ma być rozpatrywana w Genewie. Wolne Miasto Gdańsk protestuje przeciwko konkurencji swego młodego rywala i żąda dla siebie monopolu w dziedzinie morskiego handlu zamorskiego. Skarga ta powinna była być wniesiona przed 6-ciu laty, a nie dzisiaj, gdy można stwierdzić już tak wspaniały sukces. Polska będzie mogła dziś powiedzieć, że szkody, wynikające z tej rzekomej konkurencji, muszą być udowodnione, albowiem Gdańsk rozwija się w dalszym ciągu poza ramy, zakreślone pod panowaniem pruskiem, kiedy to Gdańsk gnębiony był na korzyść Szczecina i Królewca. Dalej Polska będzie mogła powiedzieć, że nigdy nie było złożone żadne zobowiązujące przyrzeczenie co do monopolu oraz że Gdańsk sam wymusił poprostu budowę Gdyni przez swoje negatywne nastawienie się w stosunku do Polski. Tak samo i my, stając na stanowisku europejskiem, możemy podać inną przyczynę, dla której skarga Gdańska nie da się utrzymać.

Tych kilku kilometrów wybrzeża, które tworzą jedyny dostęp do Polski, uważać należy za jednolitą całość, której elementami są Gdynia i Gdańsk. Przez tych 70 klm. wybrzeża morskiego przechodzi cały ruch handlowy, który w ciągu 10-ciu lat podwoił się podczas, gdy na granicach lądowych dług. 4.000 klm. ruch handlowy nie uległ zmianie. Polski ruch handlowy ściśnięty pomimo hermetycznego zamknięcia Rosji sowieckiej i zamknięte dla polskich produktów Niemcy orjentuje się coraz bardziej w nowym kierunku.

Wzrost ruchu handlowego będzie w dalszym ciągu rozwijał się w tym samym kierunku. Czyż będzie mógł ktoś powiedzieć, że Gdańsk i Gdynia w krótkim czasie złączą się w jednolitej organizacji, rozciągającej się przez cały polski dostęp do morza. Pozostając dalej przy wspomnianej perspektywie, widzimy, że system, do którego oba rywalizujące porty należą, wymaga utworzenia trzeciego elementu, aby stać się kompletnym, a mianowicie utworzenia portu rzecznego dla towarów, płynących z kraju Wisłą. Tutaj mógłby znaleźć Gdańsk swój istotny rewanż w stosunku do Gdyni. Do tego jednak potrzebne jest, aby Gdańsk możliwie szybko orjentował się z powrotem w stronę Polski, która w przeszłości zawsze była dla Gdańska źródłem bogactwa. Rozdział między ciężkim przemysłem polskiego Śląska a ciężkim przemysłem niemieckiego G. Śląska stał się już dziś całkowity i zakończony. Rozdział ten zamiast doprowadzić do fatalnego przesilenia, które ciągle wróżono, dodał produkcji zarówno na Śląsku Górnym polskim, jak i niemieckim nowego impulsu, co stało się najlepszym argumentem przeciwko rewizji granic politycznych na Śląsku.

W końcu Augur, wskazując na znaczenie morza, oświadcza, że Polska dwukrotnie już w swej historji odcięta została od morza, które dziś z powrotem odzyskała. Zmiana obecnego stanu i zgniecenie wolności oraz polskiej suwerenności przez restrykcje natury politycznej wywołałyby niewątpliwie tak straszliwy wybuch gniewu, że stałby się on fatalny dla pokoju Europy.

Członkowie Rządu w honor. prezydjum
X. Targów Wschodnich.

Premjer Walery Sławek oraz Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wyrazili zgodę, w związku z prośbą Rady Nadzorczej Targów Wschodnich, na przyjęcie godności honorowych prezesów tegorocznej jubileuszowej kampanji X Targów Wschodnich.

Wywiad dziennikarzy estońskich
z Ministrem Zaleskim.

Tallin, 11 sierpnia. (PAT.). Bawiący tu Min. Zaleski udzielił dziennikarzom estońskim po śniadaniu u marszałka sejmu, następującego wywiadu:

P. Prezydent i my wszyscy jesteśmy głęboko wzruszeni przyjęciem, którego doznaliśmy. Zawsze spodziewaliśmy się dużo od narodu estońskiego, ale to czegośmy tu doznali przeszło wszelkie nasze oczekiwania. I chociaż nasz wyjazd nie miał żadnych celów politycznych, to jednak należy podkreślić znaczenie wizyty P. Prezydenta. Pobyt P. Prezydenta jeszcze bardziej zbliży obydwa narody, jeszcze bardziej wzmocni węzły przyjaźni, które tak ściśle zostały nawiązane między Polską i Estonją. Bezwzględnie jest jeszcze dużo do zrobienia na gruncie pracy kulturalnej i żywię nadzieję, że polski i estoński naród owocnie będą pracowały na tym gruncie z większym, niż dotychczas zapałem. Dalej Min. Zaleski podkreślił, że wizyta P. Prezydenta jest całkowicie pozbawiona jakiegokolwiek zabarwienia politycznego i że ani w Moskwie, ani w Kownie nie może być w ten sposób interpretowana. Na zapytanie co do zwołania konferencji rolniczej w Warszawie, powstałej z inicjatywy Polski Minister odpowiedział, że konferencja co do której wszystkie państwa zaproszone dały swoje odpowiedzi, ma na celu wspólne omówienie kwestji polepszenia konjunktury ekonomicznej. Według zdania Ministra, dotychczas zbyt mało uwagi poświęcano zagadnieniom rolnictwa. Na zagadnienie to należy zwrócić więcej uwagi, niż na kwestję przemysłu, co jest zupełnie zrozumiałe i racjonalne. Prawie wszystkie państwa przyjęły zaproszenie i Polska będzie rada, gdyby nawet te państwa, które nie otrzymały zaproszenia, z własnej inicjatywy wzięły udział w tej konferencji. Min. Zaleski zakomunikował dziennikarzom, że Rząd polski ma zamiar zaprosić na konferencję rolniczą i Litwę.

Owoce prohibicji.

Ostatnie wiadomości z dziedziny prohibicji, która nie przestaje być najciekawszą lekturą dla czytelników. w Stanach Zjednoczonych, zasługują na specjalną uwagę: w Brooklynie ajenci prohibicyjni odkryli i skonfiskowali olbrzymie składy trunków, ocenionych na przeszło półtora miljona dolarów. Jest to największa konfiskata w dotychczasowej historji prohibicji. W jednym z doków miejskich w Nowym Jorku, ajenci prohibicyjni skonfiskowali trunki wartości 130 tysięcy dolarów, ukryte w olbrzymiej miejskiej berlince, służącej do wywożenia śmieci. Imprezą przemycania zajmowali się w tym wypadku urzędnicy miejskiego wydziału sanitarnego, którzy wywiózłszy śmiecie, mające być wysypane na pełnym oceanie, wracali z ładunkiem zakazanych trunków.

Sądy federalne w Nowym Jorku są tak przeciążone sprawami o pogwałcenie ustawy prohibicyjnej, iż postanowiono zorganizować specjalne sądy nocne, aby aresztowani nie potrzebowali przez całą noc wyczekiwać w więzieniu na rozprawę. Dotychczas istniały w Nowym Jorku tylko miejskie sądy nocne dla załatwiania drobnych przekroczeń, jak zakłócenie porządku publicznego i t. d. W Waszyngtonie ambasador angielski, sir Ronald Lindsay otrzymał list od fanatycznego prohibicjonisty, majora miasta Charlottesville w stanie Virginia, wzywający go, aby dał dobry przykład całemu korpusowi dyplomatycznemu i wyrzekł się przywileju, który uprawnia zagraniczne poselstwa do sprowadzania trunków na własny użytek. Ambasador list ten zbył milczeniem. Podobny wypadek zdarzył się poprzednikowi ambasadora sir Esme Howardowi, który w odpowiedzi na analogiczny list od innego fanatyka, przestał sprowadzać trunki dla ambasady.

Dr. STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

Zmierzch bogów bayreuckich.

Zaledwie parę miesięcy upłynęło od śmierci Cosimy Wagner, gdy Bayreuth nową okrywa się żałobą na wiadomość o skonie Zygfryda Wagnera. Wraz z nim schodzi do grobu ostatni i jedyny zresztą potomek żywej tradycji wagnerowskiej, która przez szereg dziesiątków lat wywierała przemożny, magiczny wprost wpływ na twórczość muzyczną całej niemal Europy.

Syn Ryszarda Wagnera a wnuk Franciszka Liszta, przedstawia typowy w historji przykład człowieka, którego siła tradycji przerasta miarę własnej inwencji twórczej. Historja ta pokładała w nim wielkie nadzieje, tymczasem Zygfryd Wagner okazał się niczem więcej, jak przeciętnej miary dyrygentem i kompozytorem, który nazwisko swe wielkie dołączył do olbrzymiej plejady niemieckich naśladowców i epigonów Ryszarda Wagnera. Jego dramaty muzyczne nie zdołały nigdzie osiągnąć trwalszego powodzenia, rychło więc znalazł prawdziwy cel życia raczej jako organizator t. zw. „Festspielów" wagnerowskich w Bayreuth, których tradycje wskrzesił wraz z wielką Cosimą po kilkuletniej przerwie, wywołanej wojną światową.

Ale w jakże odmiennych warunkach otwierały się wówczas podwoje teatru w Bayreuth! Tych lat kilka znaczyło wszak nową epokę w historji kultury europejskiej. We wszechogarniającej pożodze wojny światowej umarły dawne bogi, niezrozumiałe stały się dawne ideały; ludzkość zażądała innych wzruszeń, zatęskniła za nowym symbolem nowej sztuki i z lekkomyślnością i bezwzględnością, cechującą narodziny nowego życia „zaczęła od burzenia dawnych ołtarzy".

Nie było zaś wśród tych ołtarzy żadnego może, któryby zesrodkowywał w sobie dążenia epoki przedwojennej w sposób bardziej doskonały i bardziej charakterystyczny, niż właśnie ten, który był poświęcony na ofiarę bogom w Bayreucie. Świat mitu i podań staroniemieckich, kryjący w sobie głęboki sens filozofji wszechludzkiej i opierającej losy swych bohaterów w formie zbliżonej raczej do eposu, niż do dramatu, technika motywu przewodniego, pozwalająca kompozytorowi rozluźnić do ostatnich możliwych granic kościec schematu formalnego z równoczesnem oparciem się o program pozamuzyczny, zawarty w tekście bogaty i skomplikowany aparat dźwiękowy, wybujałe efekty i kontrasty barwy i dynamiki — wszystkie te czynniki stwarzały atmosferę wyrafinowanych przeżyć estetycznych, w których słuchacz przedwojenny czuł się pod każdym względem dobrze. Że zaś siła tego przeżycia spotęgowana została dotknięciem genjusza, który potrafił wszystkie jego odcienie oddać w sposób, w historji opery dotąd niespotykany, nic więc dziwnego, że stało się ono poprostu bożyszczem całej Europy. W Niemczech idea wagnerowska paraliżuje ewolucję twórczości muzycznej na przeciąg trzydziestu lat, wpływ jej sięga nawet rasowo tak różnej opery francuskiej, gdzie w formie zmodyfikowanej odzywa się po raz pierwszy w „Carmen" Bizet'a, i włoskiej, gdzie łączy się w idealny sposób ze stylem włoskiego bel canta w „Aidzie" Verdiego. Nawet do symfonicznej muzyki koncertowej przedostają się wpływy wagnerowskie, dość przypomnieć operową i symfoniczną twórczość polską z epoki przed powstaniem „Młodej Polski", a nawet pierwsze dzieła tej ostatniej, by się o tem przekonać.

Ale podczas gdy dokładnie śledzić możemy rozwój idei i wpływów wagnerowskich we wszystkich niemal krajach Europy, upadek jej przyszedł nagle i niespodziewanie. To znaczy takby się przynajmniej wydawać mogło wtajemniczonym, dla których proces krystalizowania się nowych idei był przeważnie niedostępny z powodu zawieruchy wojennej. I zanim zdołaliśmy ochłonąć z jej tragizmu, z jej brutalnych ataków na godność ludzką, już zrodził się nowy człowiek i zrodziła się — niby Minerwa z głowy Jowisza — nowa sztuka. Oczywiście, dla wielu z nas ta nowa sztuka nie była taką niespodzianką. Pierwsze oznaki reakcji przeciwko Wagnerowi dają się zauważyć już wkrótce po r. 1900 we Francji, gdzie Debussy przeciwstawia wagnerowskiej tetralogji cichą tragedję „Pelleasa i Melisandy", a wielki ironista Eryk Satie szydzi ze świata mitu i bogów, pisząc utwory muzyczne „w kształcie gruszki" („morceaux en forme de poire"), czem usiłuje dowieść, że muzyka jest dobrą lub złą bez względu na program pozamuzyczny, do którego się stosuje.

Do nich właśnie nawiązuje w pierwszym rzędzie epoka powojenna, stając ze swą sztuką na gruncie codziennego życia, prostoty celu i środków. W tym nowym świecie niema miejsca dla bogów i rusałek, niema czasu na dramaty, trwające po pięć i sześć godzin, na szeroki gest eposu i miękką rozlewność liryczną. Tu chodzi o możliwie jasne wyrażenie nowej myśli i nowego światopoglądu artystycznego językiem i środkami, muzyce właściwymi bez oparcia się o jakikolwiek „program„ zawarty w tekście, a co za tem idzie o zwięzłość, zwartość i precyzję, o zrozumienie praw materjału i jego konstrukcji. Chodzi o siłę i prostotę, w której niema miejsca dla wagnerowskiego koturnu, choćby nawet o geście tak genjalnym, jakim był gest Ryszarda Wagnera. Nic więc dziwnego, że pokolenie dzisiejsze dyskredytuje ten gest, posuwając się aż do brutalności, gdyż całe nastawienie psychiczne sztuki wagnerowskiej jest jej własnej psychice z gruntu przeciwne.

To też dziś, gdy zabrakło już między żyjącymi tych, którym utrzymanie tradycji Bayreuthu było najwewnętrzniejszą, najbardziej osobistą potrzebą serca, kto wie, czy echo ich nie przebrzmi wśród naszego pokolenia raz na zawsze, czekając aż spirala dziejów zbliży się znowu do punktu umożliwiającego bliższy kontakt ze sztuką Ryszarda Wagnera.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1930.

W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

W sądownictwie:

Sądy Okręgowe.

Mianowani:

Szepieniec Andrzej, Sędzia Sądu Powiatowego w Gorlicach — Podprokuratorem Sądu Okręgowego w Jaśle 22. III. 1930 r.

Dr. Pelc Roman, Sędzia Sądu Powiatowego w Rozwadowie — Podprokuratorem Sądu Okręgowego w Wadowicach 24. III. 1930 r.

Przeniesieni na inne miejsca służbowe:

Dr. Grotowski Jerzy, Wiceprokurator Sądu Okręgowego w Rzeszowie — na stanowisko Wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie 24. III. 1930 r.

Sądy Powiatowe.

Zmarł:

Zajączkowski Władysław, Sędzia Powiatowy w Tyczynie 5. III. 1930 r.

Asesorzy.

Mianowani:

Czerkas Włodzimierz, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. Sądu Apel. we Lwowie 27. III. 1930 r.

Szankowski Marjan, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. Sądu Apel. we Lwowie 27. III. 1930 r.

Buczkowski Mieczysław, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. Sądu Apel we Lwowie 27. III. 1930 r.

apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. Sądu apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. Sądu Apel. we Lwowie 28. III. 1930 r.

Unieważniono decyzję o zwolnieniu:

Guzego Zygmunta, Sędziego Sądu Powiatowego w Sanoku, dn. 22. III. 1930 r.

Mianowani od 1. I. 1930 r.

Apelacja Krakowska:

Sonnenblick Adam, st. sekretarz — naczelnym sekretarzem Sądu Powiatowego w Krakowie.

Krauzler Hirsch, st. sekretarz — naczelnym sekretarzem Sądu Powiatowego w Podgórzu.

Petecki Łukasz, st. sekretarz — naczelnym sekretarzem Sądu Powiatowego w Jaśle.

Brzostowicz Baltazar, st. sekretarz — naczelnym sekretarzem Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

Frankiewicz Jan, st. sekretarz — naczelnym sekretarzem Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Konkol Stanisław, st. sekretarz — naczelnym sekretarzem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu.

Czarkowski Władysław, st. sekretarz — naczelnym sekretarzem Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Apelacja Lwowska:

Flur Jan, st. sekretarz Sądu Powiatowego w Uhnowie — naczelnym sekretarzem Sądu Powiatowego w Turce.

Przeniesieni na inne miejsca służbowe:

z urzędu:

Niżankowski Jan, księgowy w VII st. sł. Sądu Apelacyjnego w Krakowie — na takież stanowisko do Sądu Okręgowego w Krakowie 18. II. 1930 r.

Górski Tadeusz, księgowy Sądu Apelacyjnego w Krakowie — na takież stanowisko do Sądu Okręgowego w Tarnowie 24. II. 1930 r.

Przybylski Władysław, księgowy Sądu Apelacyjnego we Lwowie — na takież stanowisko do Sądu Okręgowego we Lwowie 27. II. 1930 r.

Rudawski Miron, księgowy Sądu Apelacyjnego we Lwowie — na takież stanowisko do Sądu Okręgowego we Lwowie 27. II. 1930 r.

Kubala Antoni, księgowy Sądu Apelacyjnego we Lwowie — na takież stanowisko do Sądu Okręgowego we Lwowie 27. II. 1930 r.

Lubaczowski Jan, księgowy w Sądzie Apelacyjnym we Lwowie — na takież stanowisko do Sądu Okręgowego we Lwowie 27. II. 1930 r.

Dohnalik Władysław, księgowy w Sądzie Apelacyjnym we Lwowie — na takież stanowisko do Sądu Okręgowego w Przemyślu 27. II. 1930 r.

Przeniesieni w stan spoczynku na podanie:

Kowalewski August, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Powiatowego we Lwowie 17. XII. 1929 r.

Zajchowski Wojciech, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Apelacyjnego we Lwowie 17. XII. 1929 r.

Hora Józef, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Okręgowego w Nowym Sączu 17. XII. 1929 r.

Wiszniewski Feliks, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Powiatowego w Rawie Ruskiej 17. XII. 1929 r.

Różycki Kazimierz, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Apelacyjnego w Krakowie 17. XII. 1929.

Gnoiński Marjan, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Powiatowego w Krakowie 17. XII. 1929 r.

Orłowski Alojzy, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Okręg. w Rzeszowie 20. I. 1930 r.

Mianowski Stanisław, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Okręgowego we Lwowie 20. I. 1930 r.

Serbeński Mieczysław, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Pow. w Kołomyji 10. III. 1930 r.

Sienkiewicz Aleksander, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Okręg. w Tarnowie 10. III. 1930 r.

Kozakiewicz Witołd, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Pow. w Stryju 12. III. 1930 r.

z urzędu:

Książek Stanisław, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Apelacyjnego w Krakowie 17. XII. 1929 r.

Hostynka Jan, naczelny sekretarz w VII st. sł. Sądu Okręg. w Rzeszowie 17. XII. 1929 r.

(„Monitor Polski" Nr. 182, z dnia 8 sierpnia 1930 r.).

Nowe żądanie Zauniusa.

Genewa. 11 sierpnia. (PAT.) Do Sekretarjatu Generalnego nadeszło pismo litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa, w którem proponuje, by Rada powołała komisję do spraw konfliktów pogranicznych polsko-litewskich. Chociaż Zaunius nie powołuje się w swem żądaniu na żaden z artykułów paktu, ani na rezolucje Rady Ligi, dotyczące spraw polsko-litewskich, żądanie jego zostało uwzględnione, w myśl regulaminu Rady i sprawa została wniesiona na wrześniową sesję. Nie znaczy to jednak, by Rada miała przychylić się do żądania Zauniusa tembardziej, że ostatnio podobne żądanie przy okazji wypadków w Dymitrówce zostało odrzucone przez przewodniczącego Rady w porozumieniu z referentem spraw polsko-litewskich. Pod obrady wrześniowej sesji wejdzie również sprawozdanie o pracach komisji tranzytowej, która zajmowała się w ciągu roku kwestją tranzytu i komunikacji między Polską i Litwą.

Z Watykanu.

Koleje w Państwie Kościelnem.

Został ukończony wiadukt kolejowy łączący linję Rzym-Viterbo z nową stacją Citta del Vaticano. Wiadukt o wysokości prawie 12 metrów przechodzi ponad via Aurelia. Według konwencji komunikacyjnej laterańskiej włosko-watykańskiej rząd włoski pod wiaduktem założy wielki ogród publiczny, który będzie stanowił zaczątek projektu otoczenia miasta papieskiego łańcuchem parków od Janiculum aż do Watykanu, a z drugiej strony aż do Monte Mario. Budynek stacyjny w Citta del Vaticano jest prawie na ukończeniu.

Znaczki pocztowe watykańskie.

Donoszą z Cita del Vaticano: Ojciec Święty zaaprobował wzory nowych znaczków pocztowych, które zostaną wydane natychmiast po wyczerpaniu serji prowizorycznej. Autorem nowej serji jest znany artysta H. Federici, projektodawca całego szeregu znaczków pamiątkowych ostatnio wydanych przez Ministerjum Komunikacji we Włoszech. Nowe znaczki o rozmaitych kolorach dzielą się na sześć typów zasadniczych. Widnieją na nich: portret Papieża, herb Piusa XI z orłem u góry i trzema kulami medycejskiemi u dołu, widok Citta del Vaticano z lotu ptaka, widok placu Św. Piotra od strony placu Rusticuci, widok pałacu papieskiego z pod kolumnady na placu przed bazyliką oraz widok ogrodów watykańskich wraz z kopułą bazyliki, dziełem Michała Anioła. Pius XI przyjął kaw. Henryka Federici'ego wyrażając mu słowa uznania. (PAT.).

Reformy administracyjne w Italji.

Kwestja usprawnienia administracji jest dziś w Polsce rzeczą nader aktualną. Stąd interesującem będzie stwierdzić, że rząd faszystowski zagadnienie to obecnie szeregiem wprowadzonych reform po części rozwiązał.

Reformy administracyjne, podjęte przez rząd faszystowski, z jednej strony miały na celu usprawnienie aparatu administracyjnego Państwa, z drugiej — wzmocnienie władzy wykonawczej w kraju. Przystępując do tych reform, rząd faszystowski uświadomił sobie, że nie realizuje się ich za pomocą wcielania w życie gotowych formułek, lecz drogą doświadczeń, drogą stopniowych prób. Podobnie, jak w innych państwach, w Italji z jednej strony istniały instytucje rządowe, rozporządzające olbrzymim i ciężkim aparatem biurokratycznym, z drugiej strony — władze samorządowe wybieralne i przeważnie złożone z jednostek, dochodzących do stanowisk kierowniczych nie dzięki zaletom osobistym, nie dzięki specjalnym zasługom i uzdolnieniom, lecz dzięki wpływom politycznym i stosunkom. Zbytnio rozbudowany aparat biurokratyczny nie pozwalał na należyte wynagradzanie pracy urzędników państwowych, wskutek czego ich szeregi wypełniały jednostki, posiadające przeważnie zdolności przeciętne i małą korzyść przynoszące państwu.

Początkowo rząd faszystowski celem usprawnienia aparatu administracyjnego i w szczególności maszyny administracji centralnej zastosował zasadę decentralizacji, przenosząc część czynności, załatwianych przez urzędy centralne, na władze administracji prowincjonalnej i samorządy. Podniesienie poziomu moralnego i umysłowego aparatu urzędniczego usiłowano osiągnąć przez zastosowanie nowego systemu awansów, oraz podwyższenie poborów urzędniczych. Poza tem został wydany dekret, dający możność rządowi zwalniania urzędników, niesprawujących swych czynności w sposób wydatny i zgodny z polityką rządu.

Lekarze a publiczna służba zdrowia.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadamia, iż organizuje w r. b. w Państwowej Szkole Hygieny w Warszawie specjalny kurs wyszkolenia dla lekarzy, którzy pragnęliby poświęcić się publicznej służbie zdrowia. Kurs trwać będzie 9 miesięcy a mianowicie od 1 października 1930 r. do 30 czerwca 1931 r., w tem 9 miesięcy studjów teoretycznych oraz 3 miesiące praktyki administracyjno-sanitarnej. Kandydaci zgłaszający się na kurs mogą się ubiegać o przyznanie im przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na czas trwania kursu stypendjów, pod warunkiem złożenia zobowiązania, iż po ukończeniu kursu pozostaną na żądanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przynajmniej przez dwa lata w służbie przy państwowych zakładach administracyjnych-sanitarnych na zasadach ogólnych, określonych ustawą o państwowej służbie cywilnej pod rygorem zwrotu otrzymanego stypendjum.

W czasie pobytu na kursie w Państwowej Szkole Hygieny w Warszawie stypendyści a w miarę możności i pozostali uczestnicy kursu będą mogli korzystać z bursy, istniejącej przy tej szkole, za opłatą kosztów utrzymania. Podanie o dopuszczenie na kurs, a ewentualnie o przyznanie stypendjum należy wnosić do dnia 1 września br. do Departamentu Służby Zdrowia M. S. Wewn., ul. Nowowiejska Nr. 39 z załączeniem curiculum vitae oraz dowodów oryginalnych bądź należycie uwierzytelnionych, stwierdzających 1) wiek kandydata, 2) posiadanie obywatelstwa polskiego, 3) ukończenie studjów lekarskich, 4) posiadanie prawa wykonania praktyki lekarskiej w Państwie polskiem, 5) stosunek do służby wojskowej; ponadto należy w podaniu wskazać przynajmniej dwie bardziej znane osoby, które mogłyby udzielić opinji o kandydacie. Kandydaci, ubiegający się o stypendjum, powinni dołączyć zobowiązanie o którem mowa była wyżej. O przyznanie stypendjum mogą się ubiegać kandydaci poniżej lat 35.

Nowe czasopisma.

W ciągu lipca zarejestrowano w Polsce następujące nowe czasopisma: w Warszawie — „Biuletyn P. K. P. U." (organ Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych), „Głos Niewidomych", „Prasa" (Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism), „Zarzewie" (Czasopismo pośw. sprawom polit. państw. i historji ruchu zarzewiackiego); we Lwowie: — „Gołębiarstwo Polskie" (czasopismo ilustr. pośw. hodowli gołębi rasowych i pocztowych), „Krajowa Gazeta Losowań" (czasop. pośw. sprawom ekonom. i gospod.); w Tarnowie: — „Hejnał Demokracji" (dwutygodnik demokr.-republik.); w Poznaniu: — „Informator Narodowej Partji Robotniczej na Wielkopolskę"; w Krakowie: — „Kurjer Losowań".

Kobiety pozostaną nadal płcią słabą.

Angielskie ministerstwo pracy opublikowało cyfry statystyczne, dotyczące zachorowań pracowników, zatrudnionych w tem ministerstwie. Personel ten składał się na początku ubiegłego roku z 15,094 osób, 11,266 mężczyzn i 3828 kobiet. Okazało się, że kobiety korzystały z urlopów zdrowotnych częściej niż nawet inwalidzi. Przeciętnie miały one 14.2 dni urlopu zdrowotnego, inwalidzi wojenni 11,2 inni mężczyźni 9.2. Minister pracy ma zamiar wyzyskać fakt ten jako główny argument przeciw podnoszonemu przez kobiety żądaniu gospodarczego równouprawnienia. kobiet.

KRONIKA

SIERPIEŃ
12
Wtorek

KALENDARZ
Rz.-kat. Klary
Gr.-kat. Syly ap.
Wschód słońca g 4 m 08
Zachód „ g 18 m 49
Długość dnia g 14 m 42

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 12 bm. o godz. 8 „Piorun z jasnego nieba", trzyaktowa komedja (zniżki ważne).

Środa, 14 bm. o godz. 8: „Piorun z jasnego nieba", trzyaktowa komedja Kiedrzyńskiego (wyst. Fr. Frączkowskiego).

Teatr Mały gra dziś i codziennie doskonałą komedję Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego Nieba", która cieszy się na naszej scenie niebywałem wprost powodzeniem, czego dowodem wypełniona po brzegi co wieczór widownia i huczne oklaski publiczności towarzyszące znakomitej grze naszego całego zespołu. Oryginalna ta komedja, przyjęta bardzo gorąco przez całą naszą prasę, ma zapewnioną świetną pozycję w obecnym repertuarze Małego Teatru.

„Czarujący Emeryt", arcywesoła i przekomiczna komedja W. Rapackiego, która niedawno święciła przebojowy trjumf w Małym Teatrze w Warszawie, będzie najbliższą nowością naszego teatru. Wystawieniem tej komedji składa Dyrekcja raz jeszcze dowód, jak bardzo forytuje w repertuarze, naszych rodzimych autorów. Komedja ta otrzyma pierwszorzędną reprezentację artystyczną i bardzo piękną wystawę. Bliższe szczegóły podadzą wkrótce dalsze komunikaty teatralne.

TEATR NOWOŚCI (Colosseum).

Występy Idy Kamińskiej i zespołu „Wiktu".

Wtorek, godzina 8.30 „Śpiewak Jazzbandu".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Angelita" film śpiewno-dźwiękowy oraz dodatki dźwiękowe.
CASINO: „Dlatego, że cię kocham", oraz Lon Chaney.
CHIMERA: „Kandydatki do rozwodu".
COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
KOPERNIK: Pat i Patachon we filmie. „Królowa Mody" oraz „Mała Banda".
LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.
MARYSIEŃKA: Pat i Patachon we filmie. „Królowa Mody" oraz „Mała Banda".
OAZA: „Nieprzyjaciele" oraz Hygjena seksualna, od 10 wyłącznie dla panów.
PALACE: „Zapomnisz o mnie", film dźwiękowy, oraz dodatki.
PAN: „Noc szaleńca" oraz „Flirt z nieboszczykiem".
STYLOWY: „Dzikuska".

Posiedzenie sekcji, a to drugiej, trzeciej i piątej Rady Miejskiej, odbędą się we wtorek 12 bm. o godz. 19-tej, zaś w czwartek dnia 14 bm. o godz. 19-tej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Sztafeta kolarska Lwów - Spala. W dniu wczorajszym, godz. 7 rano z pod gmachu Uniwersytetu J. K. wyruszyła sztafeta kolarska, złożona z 7 członków Związku Drużyn Ludowych Mocarstwowej Polski pod komendą Edwarda Messnera, wiozące adres hołdowniczy ziemi Czerwieńskiej, Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z okazji urządzonych dożynek w Spale.

Sztafeta do Spały przybędzie w czwartek, dnia 14 bm., w piątek będzie przyjęta przez Pana Prezydenta, gdzie zostanie wręczony adres hołdowniczy.

Odjeżdżającą sztafetę ze względu na wczesną porę, żegnał Prezes i Komendant Woj. p. Jan Surmak, oraz grono kolegów i koleżanek Związkowych, życząc szczęśliwej drogi.

STOŁECZNA

Prezes Rady Ministrów przyjął wczoraj w godzinach porannych Wojewodę Kościałkowskiego, zaś popołudniu przyjął kolejno Ministrów: Matuszewskiego, Matakiewicza, Prystora, gen. Składkowskiego, oraz Wiceministrów Kożuchowskiego i Pierackiego.

Nauki kolonizacyjne. W porozumieniu z urzędem emigracyjnym, nauk kowy instytut emigracyjny i kolonjalny podjął inicjatywę utworzenia w jednej ze szkół wyższych w Warszawie, katedry nauk kolonizacyjnych. Badania życia naszych rodaków, osiadłych w Kanadzie i w Brazylji, wykazały, iż daje się tam odczuwać brak odpowiednich sił fachowych, które miałyby przygotowanie do wykonywania zamierzeń naszej polityki: kolonizacyjnej, zgodnej z interesami Państwa. O ile czynniki miarodajne udzielą poparcia tej inicjatywie, pierwszą katedra dla spraw kolonizacyjnych powstanie w Warszawie, prawdopodobnie już od zbliżającego się roku akademickiego.

Zwracamy uwagę naszym P. T. Czytelnikom na **KINOTEATR STYLOWY we Lwowie — przy ul. Szaszkiewicza** (vis a vis kościoła Marji Magdaleny). Wyświetla obecnie świetny program pt. „Dzikuska". Nadprogram — Król Cowboyów — Ken Maynard. Sala bardzo obszerna. W antraktach dobra muzyka. Ceny bardzo przystępne. 7494

KRAJOWA

PRZEMYŚL. **Ze Związku Emerytów.** Powszechny Związek Emerytów w Przemyślu z filjami w Chyrowie i Jarosławiu, wprowadził w życie osobnym regulaminem odprawę i zapomogi pośmiertne i urządzanie pogrzebów dla swoich Członków, ponadto stworzono komitet budowlany, celem budowy domu wypoczynkowego i domu starców w pod karpackiej okolicy pod Chyrowem, dla Członków Związku.

Zgłoszenia i wpisy członków przyjmuje Zarząd codziennie w Przemyślu przy ul. Serbańskiej 7. Emerytów kolejowych, państwowych, samorządowych, wojskowych, jakoteż wdowy i sieroty.

Ponadto staraniem Związku uzyskano w Zakładzie Kąpielowym w Horyńcu dla emerytów Związku znaczne zniżki kąpielowe na podstawie Legitymacyj członkowskich, otrzymanych ze Związku.

HALICZ. **Budowa elektrowni.** Wydział powiatowy w Stanisławowie zatwierdził umowę zawartą między magistratem miasta Halicza a Polskiemi Zakładami Siemensa i Warszawską Spółką Akcyjną Budowy Parowozów na uruchomienie elektrowni, która ma być z dniem 15 października br. puszczona w ruch.

PRZEMYŚL. **Pożar samochodu.** Onegdaj na szosie między Chyrowem a Posadą Chyrowską, zdążające w kierunku Przemyśla auto ciężarowe stanęło nagle w płomieniach, prawdopodobnie z powodu krótkiego spięcia przewodów elektrycznych. Grozę położenia spowodował wybuch zbiornika z benzyną, która momentalnie objęła płomieniem całe auto wraz ze znajdującym się w niem szoferem, który cudem tylko uniknął śmierci. Nieszczęśliwemu przyszedł z pomocą przejeżdżający w tym czasie szosą p. Żytek, który odwiózł ofiarę wypadku w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego w Przemyślu.

PRZEMYŚL. **Śmierć przy pracy.** W dobrach Jana Paska w Dzikowie koło Rzeszowa przy ścinaniu drzew został ugodzony odłamkiem drzewa w piersi i twarz robotnik Franciszek Kulig, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Drugi Robotnik Wojciech Grosiek został ciężko ranny i odwieziony do szpitala w Rzeszowie.

Przed dziesięciu laty.

12-go sierpnia.

Front południowy. Na odcinku oddziałów ukraińskich nieprzyjaciel sforsował Strypę w kilku miejscach. W 6-tej armji nie było szczególniejszych wydarzeń.

Front środkowy. Na północny wschód od Lublina pomyślne walki naszych straży tylnych na linji rzeki Tyśmienicy.

W dniu dzisiejszym, w wykonaniu planu Naczelnego Wodza, cała armja 4-ta stanęła nad rzeką Wieprzem, urzeczywistniając pierwszą trudną część koncepcji Marszałka Piłsudskiego.

Front północny. Oddziały główne 1-szej armji zajmują pozycje obronne przedmościa Warszawy. W dniu 12 sierpnia obsada przedmościa wygląda następująco: Od Wisły do Okuniewa — 15 dyw., od Okuniewa do Leśniakowizny — 8 dyw. p., od Leśniakowizny do Ryni nad Narwią — 11 dyw. p., od Zegrza do Dębe — grupy pułk. Małachowskiego (VII bryg. rez.) w odwodzie — 1 lit. biał. dyw., w odwodzie frontu — 10 dywizja piechoty.

5-ta armja: Nieprzyjaciel opanował po walkach Nasielsk i Sąchocin. Podjazdy konne korpusa Gaja, podchodzą pod Płock.

13-go sierpnia.

1-sza armja:

Front północny. W dniu dzisiejszym rano 21-sza dywizja sowiecka rozpoczęła bój bezpośrednio o Warszawę, nacierając na pozycje naszej 11-tej dywizji piechoty na odcinku od Załubicz po Kraszew. Gdy natarcie to nie zdołało złamać oporu naszych oddziałów, Rosjanie ponowili uderzenie w godzinach popołudniowych, wprowadzając do walki oprócz 21-szej dywizji, jeszcze dwie brygady 27-mej dywizji sowieckiej. Z tych 81-sza brygada sowiecka uderzyła od Dybowa na Radzymin, a 80-ta brygada od Kraszewa na Ciemną.

W następstwie tego natarcia pierwsza linja obronna została przełamana a miasteczko Radzymin wpadło w ręce nieprzyjaciela.

Na reszcie frontu 1-szej armji słabsze ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

5-ta armja: 15-ta armja sowiecka rozpoczęła forsowanie rzeki Wkry, na zachód od Nasielska. Oddziały korpusu konnego Gaja osiągnęły Wisłę pod Włocławkiem i Nieszawą.

Front środkowy. Wykonywując akcję w związku z przegrupowaniem do uderzenia 3-cia dywizja piechoty Legjonów po ciężkich walkach z 7-mą dywizją sowiecką opanowała wieczorem Hrubieszów. W rejonie Chełma nieprzyjaciel został wyrzucony na wschodni brzeg Bugu.

W dniu dzisiejszym dowództwo frontu środkowego objął osobiście Naczelny Wódz.

Front południowy. Na odcinku oddziałów ukraińskich nieprzyjaciel usiłował sforsować Strypę w rejonie Buczacza. Ataki odparto. Grupa pułk. Jastrzębskiego zdobyła Sokal po trzygodzinnej walce.

Święto pułkowe
5-go Pułku Strzelców Podhalańskich.

Piąty pułk Strzelców Podhalańskich obchodzić będzie w piątek, 15 sierpnia, w rocznicę Cudu nad Wisłą swe święto pułkowe. W związku z tem świętem odbędzie się w Lubaczowie, gdzie pułk ten odbywa ćwiczenia szereg uroczystości.

Historja piątego pułku bohaterów, jest niezmiernie ciekawa. Sięga ona jeszcze czasów austrjackiego panowania. W roku 1918 po haniebnym pokoju brzeskim poczęto organizować we Francji i Włoszech z szeregów Polaków, którzy dostali się do niewoli jako jeńcy z armji austrjackiej lub niemieckiej, kadry strzeleckie. Pierwszym takim pułkiem, stworzonym we Włoszech był właśnie 5 psp., podówczas jeszcze „1-y pułk Strzelców polskich imienia generała Dąbrowskiego". Po upadku Austrji został pułk przetransportowany do Francji, a stamtąd po czteromiesięcznym pobycie — do Polski drogą lądową przez Niemcy. Po przyjeździe do Polski koncentruje się w Hrubieszowie. W dniu 1 września 1919 zmienia pułk numerację i nazwę na 46 pułk pieszych strzelców kresowych.

Pierwszym bojem pułku na polskiej ziemi był walka z Ukraińcami o miejscowość Zuzel nad Bugiem i osiągnięcie linji Bugu. W walce tej, zakończonej pięknem zwycięstwem wykazali żołnierze nasi dużo męstwa i pogardy śmierci.

Po ukończeniu wojny z Ukraińcami przeszedł pułk na Pomorze, by objąć je w posiadanie dla Rzeczypospolitej. Była to chwila w życiu pułku bardzo uroczysta. Obejmowanie Pomorza zamieniło się w wielki marsz triumfalny. We wszystkich miastach ustawione były bramy triumfalne, żołnierzy naszych witano wszędzie chlebem i solą. Ale minęły wkrótce dni triumfu i wesela i piąty pułk stanął znowu przed twardą rzeczywistością. Wybuchła wojna z bolszewikami. Nastały dla pułku dni ciężkie, pełne walk i potyczek z armją czerwoną. Po dwu miesięcznych bojach z bolszewikami poruczono piątemu pułkowi misję zaszczytną, bo obronę Warszawy przed napierającym coraz silniej nieprzyjacielem. Dnia 8 sierpnia obsadza piąty pułk odcinek Radzymin, gdzie walczy zwycięsko przez dni dziesięć, poczem ściga rozgromionego przez Marszałka Piłsudskiego wroga i nęka go jeszcze przez dni kilka.

W krwawej bitwie pod Radzyminem przeciwstawił się pułk wielokrotnie go przewyższającej sile wroga, mając żołnierza ledwie z bronią obeznanego oraz jeden baon ochotników niewyszkolonych i zupełnie nieobytych w boju. Dowodem najlepszym wielkich wysiłków i poświęcenia w boju będzie na zawsze liczba zabitych i rannych. Zginęło pod Radzyminem bohaterską śmiercią 4 oficerów, 19 podoficerów i 34 szeregowych. Rannych było około trzystu. Zwycięstwem pod Radzyminem zapisał się piąty pułk złotemi głoskami na kartach historji Rzeczypospolitej.

Ostatnim bojem pułku była walka pod Słuckiem dnia 12 października 1920. I ta również zakończyła się zwycięstwem nad bolszewikami. W czasie od 20 października do 20 listopada pozostawał 5 psp. na linji demarkacyjnej, broniąc granicy. Dnia 20 listopada 1920 pułk został wycofany z linji demarkacyjnej i pomaszerował do Nieświeża gdzie pozostawał do dnia 27 czerwca 1921, poczem wyjechał do Przemyśla, swego stałego miejsca postoju, gdzie też dotąd przebywa.

Dodatkowe pociągi do Winnik.

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych we Lwowie komunikuje:

W związku z odpustem w Winnikach kursować będą w piątek, dnia 15 sierpnia br. między Lwowem-Łyczakowem a Winnikami oprócz pociągów normalnych jeszcze następujące pociągi dodatkowe:

Nr. pociągu 1641 odjazd z Łyczakowa godz. 8.15 przyjazd do Winnik godz. 8.31. Nr. pociągu 1642 odjazd z Winnik godz. 8.40 przyjazd do Łyczakowa godz. 9.00. Nr. pociągu 1643 odjazd z Łyczakowa godz. 10.12 przyjazd do Winnik godz. 10.28. Nr. pociągu 1644 odjazd z Winnik godz. 10.51 przyjazd do Łyczakowa godz. 11.24. Nr. pociągu 1645 odjazd z Łyczakowa godz. 16.25 przyjazd do Winnik godz. 16.41. Nr. pociągu 1646 odjazd z Winnik godz. 16.50 przyjazd do Łyczakowa godz. 17.10.

Z pociągów tych mogą korzystać wszyscy podróżni bez ograniczenia za opłatą normalnej ceny biletów.

„Panteon Polski". Zeszyt 70-ty (lipiec — sierpień). — Zawiera poza wstępnym artykułem o idei Legjonów — dalszy ciąg relacji Wł. Matkowskiego o Mołotkowie z r. 1914, A. Maja o przejściach w 2-giej Bdzie, dokładny i piękny życiorys por. W. Koniecznego, Kreisa J. „O wojsku polskiem na Syberji", pozatem sprawozdanie z uroczystości 15-lecia 4 pp. Legj. i wiele notatek i zapisków. Zeszyt zdobią liczne ilustracje. Adres Lwów. Skrytka 28.

Przed nowym sezonem teatralnym.

Obaj dyrektorzy Teatrów Miejskich, pp. Stanisław Czapelski i Zygmunt Zaleski, bawią już we Lwowie, czyniąc gorączkowe przygotowania do otwarcia nowego sezonu w dniu 1 września br. Personal artystyczny jest już całkowicie kompletny i liczy ogółem 104 osoby oprócz chórów i orkiestry (45 osób w dziale dramatycznym, 38 w dziale operowo-operetkowym i 21 w balecie). Listę poprzednio już opublikowaną uzupełnili: p. Wierciński, który obejmuje stanowisko jednego z reżyserów dramatu, oraz p. Wiercińska, oboje zaangażowani do Lwowa ze sceny łódzkiej.

W połowie b. m. przybywają do Lwowa pp. Leon Schiller, kapelmistrz Mossini i główny dekorator St. Jarocki, poczem niezwłocznie rozpoczną się próby ze sztuk wyznaczonych na otwarcie sezonu, a pracownie malarskie przystąpią do przygotowywania dekoracyj. Naczelny kostjumer teatralny p. St. Hirszfeld znajduje się już od kilku dni we Lwowie i dokonuje gruntownego przeglądu kostjumerni i zbrojowni. Wreszcie reżyser operetki p. Bolesław Folański bawi w tej chwili w Wiedniu, skąd uda się następnie do Paryża, celem pozyskania ostatnich nowości repertuarowych dla lwowskiej sceny operetkowej. W Wiedniu bawiła też jakiś czas primadonna naszej operetki p. Jadwiga Fontanówna, studjując nowe kreacje.

Zarówno p. Fontanówna jak i p. Folański byli przedmiotem niezwykle serdecznych owacyj ze strony publiczności poznańskiej na ich pożegnalnych występach. P. Fontanówna wybrała na swój wieczór pożegnalny „Księżniczkę Czardasza. Przedstawienie to — jak stwierdza prasa poznańska — odbyło się przy szczelnie wypełnionej widowni teatru Wielkiego. a artystkę formalnie zasypano kwiatami i podarkami. P. Folański pożegnał się z Poznaniem na swym własnym wieczorze w olbrzymiej sali kina „Słońce". „Wielka sala — pisze o tym wieczorze „Kurjer Poznański" — nie mogła pomieścić wszystkich wielbicieli talentu popularnego artysty. Publiczność nie skąpiła oklasków. Wypowiadała niemi sympatję, którą p. Folański potrafił sobie zdobyć w ciągu siedmiu lat pobytu swego u nas".

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM KOMIT. FLOTY NARODOWEJ?
Nie wolno zwlekać!!!
Roczna wkładka członka tylko 1 zł
Jeżeli nie, dlaczego?

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

POLONICA WE WŁOSZECH. Donoszą z Rzymu: wśród polonik z ostatniego tygodnia zasługują na uwagę: artykuł hr. Pietro Misciatelli'ego p. t. „Giovanni Cini, scultore senese", zamieszczony w „La Diana", ukazującem się w Sienie. Artykuł zdobią doskonale wykonane fotografje dzieł Cini'ego w Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu.

W „Il Piccolo della Sera" znajdujemy obrando w dłuższym artykule zastanawia się nad stosunkiem uczuciowym Józefa Mazzini'ego do Polski.

Filostrato zamieszcza w turyńskiej „Stampa" ciekawy artykuł, omawiający rozbiór Polski oraz jej odrodzenie po wojnie światow Autor stwierdza, że państwowość polska jest gwarancją solidarności, równowagi i pokojowości Europy powojennej.

W „Il Piccolo della Sera" znajdujemy omówienie wstępnej prelekcji prof. G. Mavera na katedrze literatury i języka polskiego na Uniwersytecie w Rzymie.

W „Noi e il mondo", wydawanem w Rzymie wydrukowano artykuł p. Amadeusza Finamore o Sztuce ludowej w Polsce (z ilustracjami).

KONFERENCJA ARCHEOLOGICZNA KRAJÓW BAŁTYCKICH. W dniach od 19 do 23 bm. odbędzie się w Rydze konferencja archeologiczna krajów bałtyckich. Udział w konferencji zgłosiło dotychczas 200 uczonych, w tej liczbie 15 z Polski, między innymi prof. dr. W. Antoniewicz, prof. dr. L. Kozłowski, dr. R. Jakimowicz, dr. J. Żurawski i dr. S. Krukowski. Otwarcia konferencji dokona prezydent państwa. Honorowymi prezesami Komitetu Organizacyjnego są ministrowie: Celmins i Siemelis. Przewodniczącym Komitetu jest rektor prof. dr. Tentelis.

W czasie trwania konferencja urządzona będzie wystawa prahistoryczna, na której znajdą się eksponaty, wypożyczone przez muzea w Sztokholmie, Helsingforsie, Warszawie, Królewcu, Berlinie i Norymberdze.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

James Tillis: „Zasady ujeżdżania i jazdy konnej. Z 4-go wydania francuskiego przełożył por. Zdzisław Czajkowski. Warszawa 1930 r. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

Chluba naszego sportu, hippika polska, wypływająca z wrodzonych skłonności charakteru narodowego, wymaga bezsprzecznie pogłębienia i ugruntowania teoretycznego. W tym celu, między innemi, należałoby przyswoić naszemu językowi dzieła podstawowe, klasyczne z tej dziedziny sportu. Za klasycznego teoretyka sztuki jazdy konnej uchodzi słusznie po dziś dzień James Fillis, były długoletni starszy instruktor w Oficerskiej Szkole Kawalerji w Petersburgu.

Książka jego p. t. „Zasady ujeżdżania i jazdy konnej", tłumaczona na liczne języki europejskie, jest owocem przeszło półwiekowego doświadczenia. W zakresie tresury jest ona rozwiązaniem prostej zasady podstawowej: „Tuż za ustępstwem powinna iść pieszczota; za przewinieniem — natychmiastowa kara". Jeżeli chodzi o metodę i styl jazdy, to Fillis odznaczał się samodzielnością, jakkolwiek wiele zawdzięczał swym poprzednikom, a zwłaszcza słynnemu Baucherowi. Stanowisko swoje określa sam w sposób następujący: „Nie porzucając drogi nakreślonej przez wielkich mistrzów, doszedłem do stworzenia metody własnej, która jest tylko wyjaśnieniem zasad ustalonych przez twórców szkoły francuskiej".

Trudnego zadania przekładu znakomitego dzieła podjął się por. Zdzisław Czajkowski i trzeba przyznać, że z zadania tego wywiązał się bez zarzutu. Wartość instruktywną książki podnoszą liczne ilustracje, zawarte na 36 osobnych tablicach. Nie ulega wątpliwości, że podstawowe to dzieło, zapełniające dotkliwą lukę w naszej literaturze sportowej, spotka się z jak najszerszą popularnością wśród wszystkich miłośników sportu konnego.

„Kobieta Współczesna". Nr. 32 tyg. „Kobieta Współczesna" zawiera artykuły: K. Muszałowy p. t. „Monachjum Stolica Ogrodów Dziecięcych", Z. W. „Problem Służby Domowej w Anglji", Heleny Boguszewskiej „Świat po Niewidomemu. Huśtawka, dokończenie fragmentu odczytu J. Kaden-Bandrowskiego „Walka o nową Kobietę". Trzęsienie Ziemi we Włoszech Omawia Z. G., a wrażenia z wystawy komunikacyjnej kreśli Zetpe w art. p. t. „Kom-Tur".

W dziale literackim bajka murzyńska p. t. „Nontap" Andre Demaison i dalszy ciąg powieści Kosztolanyi p. t. „Anna Edes". W załączeniu do Nr. 32 ciekawy jak zawsze tyg. „Mój Dom" poświęcony sprawom praktycznym i tablica robót z projektami tak modnych dziś haftowanych lub aplikowanych ręcznie torebek damskich.

Konkurs na rzeźbę o temacie sportowym.

Instytut Propagandy Sztuki w porozumieniu z Polskim Komitetem Olimpijskim ogłasza konkurs na rzeźbę o temacie związanym ze sportem. Celem konkursu jest dopomożenie artystom stworzenie rzeźb, które mogłyby być wystawione na Igrzyskach Olimpijskich w 1932 r. W Los Angelos, jak również umożliwienie sworzenia typu nagród sportowych o wysokim poziomie artystycznym, które zastąpiłyby dotychczasowe nagrody, wykonane zagranicą, a nie posiadające żadnych wartości artystycznych.

W konkursie mogą brać udział wszyscy artyści polscy.

Przedmiotem konkursu jest rzeźba na temat sportowy, wykonana w gipsie albo innym materjale rzeźbiarskim, za wyłączeniem gliny. Maksymalne wymiary dzieła nadesłanego, nie mogą przekroczyć jednego metra.

Nadesłane projekty powinny nadawać się albo do powiększenia celem umieszczenia rzeźby na wolnem powietrzu, albo do mechanicznej reprodukcji jako nagroda na konkursach sportowych.

Ostateczny termin nadsyłania projektów upływa z dniem 1-go lutego 1932 r. Dla nadsyłających swą pracę pocztą data stempla pocztowego nie może być późniejsza jak 1-go lutego 1931 r.

Na nagrody Ministerstwo W. R. i O. P. przeznacza sumę zł. 12.000 do dowolnego podziału według uznania Sądu Konkursowego z tem zastrzeżeniem, że nagroda najniższa musi wynosić przynajmniej zł. 2.000.

Sąd Konkursowy zbierze się pomiędzy 7 a 12 lutego 1932 r. i składać się będzie z przedstawicieli Ministerstwa W. R. i O. P. (Departament Sztuki), Instytutu Propagandy Sztuki, Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, Związku Artystów Polskich „Rzeźba" i Stowarzyszenia „Forma".

Prace przeznaczone na konkurs nadsyłać należy do siedziby Instytutu Propagandy Sztuki (Warszawa, Stare Miasto 32, Kamienica Baryczków).

Rzeźby nadesłane należy zaopatrzyć w godło. Nazwiska i adresy należy umieścić w kopercie zamkniętej i zaopatrzyć ją w godło odpowiadające godłu umieszczonemu na rzeźbie.

Projekty nagrodzone pozostają własnością autora.

Prawo reprodukcji ilustracyjnej i plastycznej pozostają również własnością autora, z wyjątkiem reprodukcji fotograficznych umieszczonych w prasie, podającej sprawozdania i recenzje z konkursu.

Nagrody wypłacone zostaną najpóźniej po upływie tygodnia od dnia orzeczenia sądu konkursowego.

Informacyj udziela Sekretarjat Instytutu, Warszawa, Stare Miasto 32, Kamienica Baryczków.

Po włoskiej tragedji.

Choć już dni kilkanaście minęło od owej strasznej nocy z 23 na 24 lipca, świat cały znajduje się wciąż jeszcze pod wrażeniem potwornego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Włochy. Prasa wszystkich krajów snuje na ten temat nieprzerwanie swe uwagi i spostrzeżenia ,zamieszczając liczne z tego zakresu artykuły i rozprawy naukowe.

Zanotujmy w streszczeniu ciekawsze z nich.

I tak niektórzy uczeni głoszą, że na katastrofie neapolitańskiej bynajmniej się obecnie nie skończy. Owszem zdaje się, że nasza planeta rozpoczęła nową działalność sejsmiczną, działalność nader ożywioną i intensywną.

Temsamem znalazłaby potwierdzenie teorja katastrof, wygłoszona przez kilku znakomitych geologów francuskich jeszcze przed kilku laty. Teorja ta mówi, że są oznaki nowej katastrofy trzęsienia ziemi, grożącej Europie.

Budowa dna morskiego w Oceanie Atlantyckim podległa w ostatnich latach tak wielkim przeobrażeniom, że należy oczekiwać jaknajgorszych skutków tego dla Europy. Europa stoi przed katastrofą trzęsienia ziemi i morską o wielkich rozmiarach. Katastrofa ta wydarzy się już w najbliższych latach. Ktatastrofa ta zmiecie z powierzchni wód całą Anglję i zatopi wielkie obszary na północo-zachodzie Europy, a mianowicie brzegi Niemiec, Belgji i Francji. Pierwsze ataki tej burzy miały się uwidocznić już w latach 1927 i 1928. Okazuje się teraz, że wszystko — co ta teorja głosiła, nie pozbawione jest racji. Dziś można już zaobserwować trzęsienia ziemi w takich miejscach, które były dotychczas oszczędzane przez siły podziemne i tylko ze słyszenia znały katastrofę trzęsienia ziemi.

Ładne perspektywy!

Bardzo ciekawie w związku z tem pozostające studjum pt. „Wulkany — pierwsze elementarze człowieka" umieściła w warszawskiem „Kurjerze Porannym" pani M. J. Wielopolska. Wedle wyrażonego w niem zdania cała demonologja oparła się o tajemnice wulkanów, dzieje Piekła na nich się kształtowały. Pierwotne pojęcie piekła, miejsca kary, było raczej widziane jako czeluść lodowa, czarna, otchłań bez dna, mrozem ziejąca, bo przecież Słońce, gorące cudotwórcze i zbawcze nie mogło być miejscem kary, a dopiero zdaje się wulkany pouczyły ludzkość, że jest jeszcze inne miejsce ciepłe, nazbyt nawet ciepłe, a nie będące jak ciepło słońca ludom łaskawe, przeciwnie, będące ich zagładą i śmiercią. Piekło przeniesiono więc z terenów lodowych, na gorejące wnętrze wulkanów. Tak jak naprzeciw Ormuzda, stanął Aryman — naprzeciw Boga, Szatan, tak naprzeciw świętego ognia słonecznego, zstępującego z nieba, stanął ogień fatalny, z głębin ziemi się wydobywający, okrutny i bezmiłosierny. Szatan przestał przemawiać z bliżej nieokreślonych eterów z nieumiejscowionych punktów — przemówił ustami kraterów. I wtedy uwierzyły weń ludy. Zaczęła się hegemonja Szatana, zaczął się kult wszystkiego co z nim związane. Meteorologiczne i wulkaniczne amulety zapoczątkowały kult relikwji liturgicznych, Bóg albowiem był nieskończenie dobry więc wystarczało go platonicznie wielbić, ale Szatan był groźny, należało go więc przezornie unieszkodliwić i zjednać. Areolity, betyle „ruchome kamienie" Sanchionatona, złomy i ułamki lawy, przybierające rozmaite kształty dziwaczne i niepokojące włoskie pietre del fulmini, gemmy ,gemmae ceraunie), które żywcem przeszły nawet później do liturgji chrześcijańskiej, to wszystko powstawało drogą kataklizmów międzyplanetarnych i podziemnych, podoceanicznych, a więc wymagało adoracji, modłów i odczynań.

* * *

Nie można przy całym tragizmie tego faktu pominąć i pewnego momentu nieco może humorystycznego, jaki podaje jeden z naocznych świadków trzęsienia. Oto we wszystkich kościołach odprawiono msze dziękczynne dla świętego Gennaro, patrona miasta. Lekkomyślni neapolitańczycy prędko zapominają o nieszczęściu: oto już słychać wśród wychodzących z kościoła ożywione dyskusje na temat ile lirów należy postawić na loterję przy następnem ciągnieniu i jakie numery podaje sennik przy słowach: trzęsienie ziemi, strach i zmiłowanie. Jeżeli przy następnem ciągnieniu wypadną te numery, państwo będzie musiało wypłacić więcej, niż 100 milj. wygranych, bo napewno niewielu znajdzie się Włochów, którzyby na nie nie postawili.

Czyżby śmierć dwóch niewinnych Polaków?

Wychodząca w Baltimore polska gazeta „Jedność - Polonia" podaje następującą wiadomość, która poruszyła polską opinję publiczną w Ameryce.

Oto w więzieniu Sing Sing stracono w zeszłym tygodniu trzech ludzi. Nazwiska ich są: Grzechowiak, Rybarczyk i Bogdanow. Pierwsi dwaj — Polacy, trzeci — Rosjanin. Grzechowiak i Rybarczyk poszli pierwsi, za nimi Bogdanow; cała ta smutna ceremonja zajęła 19 minut czasu.

Przed dwoma tygodniami Bogdanow wyznał, że Grzechowiak i Rybarczyk nie brali udziału w morderstwie, o które byli oskarżeni — w miejsce ich mieli być dwaj inni bandyci. Zastępca gubernatora wstrzymał egzekucję, przeprowadzono dochodzenie, ale nic nie pomogło — wyznaniom Bogdanowa nie dano wiary i wszystkich trzech stracono.

Do samej śmierci Grzechowiak i Rybarczyk utrzymywali, że są niewinni, a ostatnie słowa Bogdanowa były: „Stojąc przed tym śmiesznie wyglądającym kawałkiem mebla, podnoszę swoją rękę i przysięgam przed Bogiem Wszechmogącym, że tych dwóch ludzi dopiero co straconych było niewinnych. Robiłem, co mogłem, poczyniłem zeznania, ale nikt mi nie wierzył. Oni nie powinni byli umrzeć. Zabiliście dwóch niewinnych ludzi!"

W cztery minuty potem Bogdanow już nie żył. Jeżeli Grzechowiak i Rybarczyk byli naprawdę niewinnymi, to władze usunęły, zdaje się ostatniego świadka ich niewinności.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Sierpień w naszych uzdrowiskach.

KOSÓW. Pogoda trwa w dalszym ciągu. W Lecznicy dra Tarnawskiego bawi tego roku wiele osób ze świata naukowego i artystycznego. Ostatnio odbył się tu koncert złożony z sił zakładowych, połączony z akademją — wiecem protestującym przeciw pretensjom Niemiec. Słowo wstępne wypowiedział dr. Ossendowski, następnie przemawiali: prof. Politechniki Drexler oraz notarjusz Hołub ze Lwowa. W koncercie wzięli udział: p. Ossendowska (skrzypce), p. **Modrakowska** (śpiew), konsul **Grabiński (baryton)**, oraz art. dram. Modrzejewska (deklamacje). Nakoniec p. Osterwa dyr. Reduty, odczytał ustęp z „Międzymorza" — Żeromskiego. Z imprezy tej goście wynieśli niezwykle miłe wrażenia. Dochód w kwocie zł. 600 — przeznaczono na Mazurów z Warmji i Prus Wschodnich.

ZAKOPANE Po niepewnej pogodzie nastąpiły piękne dnie, które zapowiadają się już na czas dłuższy. Sezon w całej pełni. Przebywa w Zakopanem około 5.000 osób. Codziennie przybywa około 300 karucjuszy. Ruch na ulicach bardzo ożywiony. Również wszystkie lokale cieszą się silną frekwencją, zawdzięczając w dużej mierze swe powodzenie dobremu doborowi atrakcyj artystycznych. Przebywa tu dużo obcokrajowców, przeważnie Duńczyków, Niemców, a zwłaszcza Czechosłowaków. Nowy dworzec autobusowy cieszy się wielkiem powodzeniem. Publiczność szybko przyzwyczaiła się do nowego punktu. Dworzec ten robi bardzo dodatnie wrażenie i jest dla publiczności wielkiem udogodnieniem. Ruch wycieczkowy bardzo ożywiony. Szczególnem powodzeniem cieszy się jak zawsze Hala Gąsienicowa i Morskie Oko. Bawi w Zakopanem wiele znanych osobistości m. i. Wicemarsz. del. Sejmu Tureckiego Rechid Bey, prezes tureckiego Touring-Clubu p. Balaces-o, Prezes Naczelnej Izby Kontr. Państwa St. Wróblewski i w. i. Bawi na wycieczka lekarzy państw Bałtyckich a to Estonji, Łotwy i Finlandji, zapowiedziana wycieczka przemysłowców z Hamburga.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. XVI. 518/25. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Firmy Nikolszbürger es Lazor Fabryka miotel i szczotek odbędzie się dnia 17 września 1930: o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. XVI. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności, z tem, że nabywca winien przejąć bez policzenia na cenę kupna służebność poz. 38 whl. 983/III. i poz. 8 whl. 1181/III. Księga gruntowa Lwów III. whl. 983 1181/III. p. b. 6719 i poz. 151 m. 2. z której znajduja się 2 domy murowane jeden stary jednopiątrowy, drugi nowy niewykończony z piątrowy oba blachą kryte., b) połowa 983/II. połowa pb. 6721 o pow. 284 m kw. na której znajduje się klatka schodowa. wart. szacunkowa wraz z przynależ. 20.162 zł., najniższa oferta 10.81 zł. Do realności whl. **1181/III ks. gr. Lwowa** należą następujące **przynależności:** 19 okien, 2 muszle, wodociągowe ocenione na 376 zł., do realności whl. **983/III.** drzwi wewnętrzne, oszacowane na 31 zł. Połowa. Poniżej najniższej oferty sprzedż nie nastąpi. 7486

Sąd powiatowy miejski Oddział XVI.
Lwów, dnia 18 czerwca 1930.

E. 450/30. Edykt licytacyjny. Dnia 18 września 1930 odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 29 licytacja realności whl. 96 gm. Strazów, niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Wisza własnej. Wartość szacunkowa wynosi 3302 zł. zaś najniższa oferta 2201 zł. 4 gr. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w tut. Sądzie najdalej na terminie licytacyjnym. 7445

Sąd powiatowy.
Łańcut dnia 28 lipca 1930.

E. V. 3046/27. Strona zobowiązana Katarzyna Lasota w Niechobrzu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Herszla Jakóba Grossa w Rzeszowie odbędzie się dnia **22 września** 1930 r. o godz. 9-tej przedpoł. w biurze Nr. 8 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Niechobrz whl. 1/2 whl. 174. Gospodarstwo rolne złożone z drewnianych budynków i z gruntu o łącznym obszarze 9 morgów 1·8 sąż. kw. Wartość szacunkowa z przynależnościami 18295 zł. Najniższa oferta 12196 zł. 66 gr. Do realności whl. 174 ks. gr. gm. Niechobrz należą następujące przynależności: drewniany dom, stodoła szopa, studnia i 30 drzew owocowych oszacowane łącznie z realnością. Poniżej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7492

Sąd powiatowy.
Rzeszów, dnia 21 lipca 1930.

E. 552/29. Edykt. Na wniosek Dmytra i Marji z Wojtwszów Dawidiak odbędzie się dnia 17 października 1930 godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 3 licytacja: 1) 13/3 części whl. 298, 2) 6/32 części whl. 172 kg. Bartatów realności wiejskiej, składającej się z obejścia z zabudowaniami i gruntu ornego obszaru około 4 morgów. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 4.889 zł. 80 gr. Najniższa oferta 3.259 zł. 86 gr. 7484

Sąd powiatowy Oddział III.
Gródek Jagiell. 10 lipca 1930.

E. 2077/26. Edykt. Na wniosek Michala i Marji Olejników odbędzie się dnia 17 października 1930 godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 3 licytacja 19-32 części realności whl. 298 kg. Bartatów, składającej się z obejścia z zabudowaniami i gruntu ornego obszaru 4 morgów. Wartość szacunkowa 6.933 zł. Najniższa oferta 4.622 zł. 7485

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell. 15 lipca 1930.

E. 1548/28. Edykt. Na wniosek Józefa Selzera odbędzie się dnia 17 października 1930 godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 3 licytacja 1) połowy realności wiejskiej whl. 129 Bartatów, obejmującej pole orne, 2) realność wiejska whl. 344 Bartatów, obejmująca pole orne, 3) 3/48 części realności wiejskiej whl. 11 Bartatów, obejmującej pastwisko. Wartość szacunkowa ad 1) 3.250 zł., ad 2) 3.460 zł., ad 3) 994 zł. 20 gr. Najniższa oferta ad 1) 2.166 zł., ad 2) 2.306 zł. 66 gr., ad 3) 662 zł. 80 gr. 7486

Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell. 10 lipca 1930.

E. 1093/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 września 1930 o godzinie 8 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności składającej się z pb. lkat. 45 i pgrt. 243/1, 245/1, 245/3 gm. kat. Kowalówka, zobowiązanych Iwana i Wasyłyny Budrułaniuków z Kowalówki własnej. Wartość szacunkowa 8756 zł. 61 gr. Najniższa oferta 5[illegible] zł. 74 gr. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 1 września 1930, ileże w przeciwnym razie o tyle tylko będą uwzględnione, o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych. 7450

Sąd powiatowy Oddział IV.
Jabłonów, dnia 7 lipca 1930.

E. 211/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 września 1930 o godzinie 9.30 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności składającej się z 2/8 części pgrt. 222 gm. kat. Akreszory, zobowiązanego Petra Bojczuka syna Dmytra z Akreszor. Wartość szacunkowa 3970 zł. 91 gr. Najniższa oferta 2647 zł. 28 gr. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 1 września 1930 ileże w przeciwnym razie o tyle będą uwzględnione o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych. 745[illegible]

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów dnia 7 lipca 1930.

E. 2117/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 września 1930 o godz. 10.30 przedpołudniem odbędzie się **w tutejszym Sądzie licytacja położonych w gm. kat Kosmacz** następujących realności: 1) pgrt. lk. 115/1, 115/2 Iwana Kuszniercząka własnych oszacowane na 7164 zł., najniższa oferta 4776 zł.; 2) pg. lkat. 133 i 134 Anny Kuszniercząk własnych, oszacowane 2328 zł., najniższa oferta 1548 zł. 66 gr. i 3) 4/5 części pb. lkat. 25 i pgrt. 135 i 136, Iwana i Anny Kuszniercząków własne, oszacowane na 2680 zł. najniższa oferta 1786 zł. 66 gr. — Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 1 września 1930, ileże w przeciwnym razie o tyle tylko będą uwzględnione, o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych.

Sąd powiatowy. Oddział IV. 7412
Jabłonów, dnia 12 lipca 1930.

E. 1571/30. Edykt licytacyjny, dnia 29 września 1930 godz. 10½ odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 68 licytacja na następującą realności whl. 146 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz składającej się z pgr. 115 i pbud. 127 oraz domu parterowego drewnianego. Wartość szacunkowa 1/2 5500 zł. Najniższa oferta 1/2 2674 zł. Prawe któreby stały na przeszkodzie nowyższej licytacji należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tych realności zrealizowane by być nie mogły. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej. 7454

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 25 lipca 1930.

E. 204/30. Edykt licytacyjny. Dnia 29 września 1930 o godz. 10½ odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 68 licytacja na następującej realności whl. 2278 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz składającej się z pbud. 835/3 i domu parterowego. Wartość szacunkowa 8335 zł. Najniższa oferta 5417.50 zł. Prawa, któreby stały na przeszkodzie powyższej licytacji należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tych realności zrealizowane by być nie mogły. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej. 7456

Sąd grodzki, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 25 czerwca 1930 r.

E. 1368/29. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Jana Rupp w Markuszowie, przeciw Franciszkowi Czortowicz pto. 131 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 12 września 1930 licytacja pbud. 452 i pgr. lkat. 691/145, 691/146 obj. zniszczonym whl. 561 ks. gr. gm. Czortowice stanowiące w 3/28 częściach własność zobowiązanego stanowiących o wartości szacunkowej 655 zł. 40 gr.. Najniższa oferta wynosi 423 zł. 64 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich wierzycieli rzeczowo uprawnionych do zgłoszenia swych praw dotyczących powyższej realności. 7[illegible]6

Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 3 lipca 1930.

E. 273/30. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej „Karpaty" Sprzedaż produktów naftowych w Kołomyji, przeciw Antoniemu Rebeczko Jana w Netrebówce pto. 419 zł. 06 gr. zpn. — odbędzie się w tut. Sądzie dnia 12 września 1930 licytacja całej realności obj. whl. 433 składającej się z pbud. lk. 755 i z pgr. lk. 3035/2 w niwie „Netrebówka" wraz z chałą na pb. lk. 3035/2 zobowiązanego własnych o wartości szacunkowej 1182 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 788 zł. 32 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich wierzycieli rzeczowo uprawnionych do zgłoszenia swych praw dotyczących powyższej realności. 7491

Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 28 czerwca 1930.

E. 123/30. Edykt. Dnia 8 września 1930 godzina 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 5 przymusowa licytacja realności objętej whl. 1687/N gminy Obertyn obszaru 7 morgów własność zobowiązanego Arona Mosberga stanowiąca. Wartość szacunkowa 13860 zł. najniższa oferta 9240 zł. 1/4 część realności objętej whl. 1900/N złożonej z pbud. 187 i pgr. 725 ogród łącznego obszaru 2200 metrów kwadratowych własność zobowiązanego Rubina Suchera stanowiąca. Wartość szacunkowa 2882 zł. 50 gr. najniższa oferta 1921 złotych 66 groszy. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w Sekretarjacie tutejszego Sądu biuro Nr. 1.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 29 lipca 1930. 7490

E. V. 1880/29/6. Strona zobowiązana Franciszek Aksamit (młodszy) w Rzeszowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Jana Jasnogórskiego, kupca we Lwowie ul. Janowska l. 4 do rąk adw. dra Bernarda Kleinmanna w Rzeszowie, odbędzie się dnia 18 września 1930 r. o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 47 parter, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Rzeszów, whl. 521, 3/16 części realności składającej się jedynie z parceli budowlanej lbw. 1159 o powierzchni 297 m. kw. Na parceli bud. stoi dom murowany, dwupiętrowy, kryty blachą cynkową, utrzymany w dobrym stanie o zabudowanej powierzchni do 170 m. kw. Nad parterem i obu piętrami stropy drewniane. Wartość szacunkowa z przynależnościami: całej realności 56.940 zł. z tego wartość szacunkowa 3/16 części wynosi kwotę 10.676 zł. 25 gr. Najniższa oferta 5.338 zł. 13 gr. Wartość uprawnienia w karcie A. poz. 3 opisanego mieści się w wartości szacunkowej przed miotowej realności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7519

Sąd powiatowy.
Rzeszów, dnia 5 lipca 1930 r.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Michał Guraluk z Wierzbowca wniósł skargę Annie i Anastazji Guraluk o własność do l. C. 319/30. Ustną rozprawę wyznaczono na 15 września 1930, 9 rano biuro 19. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest znane ustanawia się adw. dr. Kopciucha kuratorem, który je będzie zastępywał na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki same się nie zgłoszą i nie ustanowią pełnomocnika. 7487

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kosów dnia 22 maja 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa I. 106/30. Do majątku Arona Rottenberga z Nowego Sącza otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okr. dr. Korzonek, zarządca ugodowy adwokat dr. Beckerman w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 8 sierpnia 1930. Audjencja ugodowa w Sądzie tutejszym biuro 57 dnia 18 sierpnia 1930 godz. 10 rano. 746

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 5 lipca 1930.

Sa I. 109/30. Do majątku Mojżesza Loffelholza z Nowego Sącza otwarto postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy dr. Korzonek, zarządca ugodowy dr. Deutelbaum adwokat w Nowym Sączu. Termin zgłaszania wierzytelności do 15 sierpnia 1930. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro 57 dnia 18 sierpnia 1930 godz. 11½ rano.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 19 lipca 1930. 7467

Sa 144/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba Horna kupca w Łanczynie. Komisarz ugodowy s. o. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Sauf Bergwerck kupiec w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 19 sierpnia 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 14 sierpnia 1930. 7421

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 lipca 1930.

Sa 142/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Rosmarina kupca w Mikulicznie. Komisarz ugodowy S. o. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Jakób Stein kupiec w Mikulicznie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 19 sierpnia 1930 godzina 10 rano biuro Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 14 sierpnia 1930. 7422

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 lipca 1930.

Sa 148/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Flecka kupca w Stanisławowie Trybunalska. Komisarz ugodowy S. o. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Jakób Karniol w Stanisławowie Wołczyniecka. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 19 sierpnia 1930 godzina 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 14 sierpnia 1930. 7423

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 5 lipca 1930.

Sa 49/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Sary Turteltaub i Izaka Turteltauba kupców w Kałuszu. Komisarz ugodowy s. o. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Józef Fassberg kupiec w Kałuszu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie 22 sierpnia 1930 godzina 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń co 15 sierpnia 1930.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 12 lipca 1930. 7424

Sa 40/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Rafaela Rafaela Hfelperna kupca w Skolem. Komisarz ugodowy dr. Dymitr Bobanycz sędzie powiatowy w Skolem. Zarządca ugodowy Feiwel Lwów w Skolem. Audjencja ugodowa dnia 22 sierpnia 1930 o godz. 10 w Sądzie powiatowym w Skolem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 19 sierpnia 1930. 7427

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 14 lipca 1930.

Ogólno-polski konkurs modeli latających.

Dnia 4 i 5 października br. odbędzie się w Warszawie „Ogólno-polski konkurs modeli latających", w których z ramienia Komitetu Wojewódzkiego LOPP. we Lwowie weźmie udział pięciu najlepszych zawodników, wyeliminowanych przez IV. Wojewódzki Konkurs modeli latających we Lwowie. Prócz zawodników z ramienia Komitetu wyjeżdża na konkurs instruktor modelarstwa lotniczego. Termin zgłoszenia do konkursu upływa z dniem 15 sierpnia br. Kandydaci, chcący wziąć udział w konkursie — poza obsadą oficjalną Komitetu — mogą kierować swe zgłoszenia wprost do Zarządu Głównego LOPP w Warszawie, ul. Długa 50 II. p.

Co usłyszymy przez radjo?

Wtorek, 12 sierpnia.

Lwów. (385) — Godz. 11.59 Sygnał czasu. — 12.05—13.00. Koncert płyt gramofonowych. — 13.00—17.35 Przerwa. — 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t.: „Przez góry, zdroje i letniska śląskie". — 18.00 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Sabina Szyfmanówna (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. — 19.30 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. — 19.45 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 20.00 Transmisja z Warszawy: Opera z płyt gramofonowych „Cyganerja" G. Puccini'ego w wykonaniu artystów i orkiestry teatru „La Scala" w Medjolanie. — 22.00 Transmisja z Warszawy: Dyskusja p. t.: „Legenda a rzeczywistość". Po audycji transmisja komunikatów z Warszawy, oraz w miarę możności — retransmisje ze stacyj zagranicznych.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 11 sierpnia 1930

Berlin	168·55·00	Czerniowce	43·50
Budapeszt	123·91·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·75	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·35	Cement	83·75
Londyn	34·42·08	Browary	106·50
Medjolan	36·99·75	Alpiny	24·10
N. Jork	706·25·00	Berg u. Hüt.	619·50
Paryż	27·78·00	Poldi Hütten	112·25
Praga	20·95·00	Prager Eisen	685·00
Warszawa	79·49·00	Rima	83·10
Zurych	137·37·00	Skoda	260·25
Renta majowa	1·86·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·81·0	Silesia	2·95
Dunaj S. Alria	91·00	Zieleniewski	28·40
Bankverein	18·00	Apollo	11·90
Kompas	12·05	Nafta	28·00
Länderbank	23·50	Schodnica	10·00
Uniobank	3·10	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	11·30·00	Bank Małop	6·15
Bodenkredit	44·00	Tatra	6·98
Creditanstalt	47·55	Karpaty	2·60
Hipoteczny	63·50	Galicja	16·50

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12 sierpnia.

Na Giełdzie pieniężnej tendencja utrzymana, usposób. ospale.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12 sierpnia.

Na Giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 sierpnia 1930

Bank Dysk.	115·00	Modrzejów	08·75
Bank Handl.	110·00	Ostrowiec B.	58·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	16·00
Bank Polski	164·75	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	57·00	Zieleniewski	32·00
Siła i światło	75·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	111·00
Warsz. cuk.	33·50	Borkowski	03·75
Węgiel	42·50	Bank Małop.	27·00
Cegielski	48·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	27·25	Rudzki	15·—
Bank Zachod.	72·00	Spirytus	23·00
Firlej	29·00	Wysoka	235·25

4% pożyczka inwestycyjna 113·50
5% pożyczka dolarowa 65·00
5% pożyczka konwersyjna 55·50
5% pożyczka kolejowa 1920 104·00
6% pożyczka dolarowa 1920 77·50
7% pożyczka stabilizacyjna 88·—
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 51·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 sierpnia 1930

Dolary St. Zj.	8·88·75	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·67·00	Holandja	359·20·00
Kopenhaga	239·00·00	Londyn	43·39·05
Nowy Jork	8·90·00	Paryż	35·05·00
Berlin	212·84·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·42·00	Szwajcarja	173·20·00
Sztokholm	239·63·00	Wiedeń	125·93·00
Włochy	46·68·00	Gdańsk (cf.)	173·50

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 11 sierpnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89.90—8.90.10, Londyn 43.38—43.40, Zurych 173.25—173.34, Praga 26.40—2642, Wiedeń 125.90—125.96, Berlin 212.70—212.83. — Podaż dostateczna. Obrót mały.

Na giełdzie akcyjnej zupełny brak zainteresowania. Transakcje minimalne przy tendencji utrzymanej i bardzo słabem usposobieniu.

Płacono za akcje Pezet zł. 5.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 11 sierpnia.

Większe obroty w pszenicy, życie i jęczmieniu.

Płacono za żyto ceny dotychczasowe, pszenica lekko zniżkuje, natomiast jęczmień z powodu większego zainteresowania zwyżkuje. Z powodu silnej podaży mąka pszenna spadła znacznie w cenie.

Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: (loco Podwołoczyska): pszenica kraj. dworska 30.25—30.75; jęczmień przemiałowy 17.50—18.00; kukurudza rumuńska 32—33; hreczka 28.50—29.50; otręby pszenne 11.75 do 12.25; kasza hreczana 55—57; makuchy lniane 31—32.

(Loco Lwów): pszenica dworska 32.75 do 33.25; jęczmień przemiałowy 19.75 do 20.25; mąka pszenna 65 proc. 56—57; mąka żytnia typ rządowy 32.50—33.50; otręby pszenne 12.75—13.25; kasza jęczmienna 37—38; pęcak 36—37.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	30·25	30·75
pszenica zbiorowa ex 1929	16·25	16·75
żyto jednol. ex 1929	17·25	17·75
żyto zbiorowe ex 1929	—·—	—·—
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	17·50	18·00
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1929	17·00	18·00
kukurudza	32·—	33·—
ziemniaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	—·—	—·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola strąca	—·—	—·—
groch 1/3 Victoria	30·—	32·—
groch polny	26·—	27·—
bobik	19·50	20·50
wyka czarna	—·—	—·—
wyka szara	—·—	—·—
siano słodkie pras.	8·00	9·00
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	28·50	29·50
len	00·00	00·00
łubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1929	45·—	47·—
otręby żytnie	9·—	9·50
otręby pszenne	11·75	12·25
kasza hreczana 50% pol.	55·—	57·00
kasza jaglana	—·—	—·—
kasza jęczmienna	—·—	—·—
pęcak	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00·00
makuchy lniane	31·—	32·—
mak niebieski	—·—	—·—
mak siwy	—·—	—·—
koniczyna czerw. natur.	—·—	—·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	32·75	33·25
pszenica zbiorowa	—·—	—·—
żyto jednol. ex 1929	18·25	19·25
Żyto zbiorowe	17·75	18·25
jęczmień przemiał.	19·75	20·25
owies mał. ex 1929	19·50	20·50
mąka pszenna 65%	56·00	57·00
mąka żytnia typ urzędowy	32·50	33·50
otręby żytnie	12·75	13·25
otręby pszenne	10·00	11·—

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA.
L. M. 123091/30.
W. III.

We Lwowie, dnia 7 sierpnia 1930.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż remontowanego sprzętu elektrycznego jak opornice, lampy sufitowe, reflektory i przewody ze sceny Teatru Wielkiego, gdzie obecnie wykonuje się zupełnie nową instalację efektów świetlnych.

Przedmiary i szczegółowe wyjaśnienia otrzymać można w wydziale III. Magistratu (Ratusz III. p. u inżyniera-konserwatora teatrów miejskich) za opłatą 2 zł. od egzemplarza. Rozebrany sprzęt elektryczny oglądać można w Gmachu Teatru przy ul. Hetmańskiej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 sierpnia 1930 o godzinie 12-tej w południe.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 5 proc. sumy oferowanej. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty względnie nieprzyjęcia żadnej.

Prezydent miasta: 7379-4
Inż. Jan Brzozowski w. r.

TARGI WIEDEŃSKIE

7 do 13 września 1930 (Rotunda do 14 września)

WYSTAWY SPECJALNE:

Salon Futer. — Wystawa obuwia i skór.
Wystawa mebli. — Wystawa reklamy. —
Wystawa „Sztuka Chrześcijańska". —

Międzynarodowa Wystawa Radjowa.

Wystawa mebli żelaznych i opatentowanych.
Wystawa rządzeń biurowych. — Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów. —
Wystawa budowlana i budowy dróg. — Techniczne nowości i wynalazki. — Zbiorowe wystawy: francuska, grecka i indyjska. — Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego. — III Austrjackie Targi na zwierzęta.

Wiza wjazdowa zbędna. Legitymacja Targów i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Czechosłowacka wiza tranzytowa również zbędna. — Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich oraz na linjach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje (po zł. 8·— przez **Wiener Messe — A. G., Wien VII.** podczas Jesiennych Targów Lipskich w biurze informacyjnem, Lipsk, Pawilon Austrjacki, — oraz u honorowych przedstawicieli we Lwowie: Austrjacki Konsulat, ul. Sykstuska 35, Radca komerc. Oskar Fabian, ul. Legjonów 5, Polskie Biuro Podróży „Orbis" Sp. z o. o., Jagiellońska 20-22, — ul. Szpitalna 1, — ul. Gródecka 60, — Pl. Marjacki 8, Sp. Akc. dla Międzynar. Transp. Schenker & Co., Plac Marjacki 9.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

HENRYK STAPP ur. w r. 1895 we Lwowie unieważnia zgubioną kartę zwolnienia z wojska P. K. U. Lwów. 7520

(Przedruk wzbroniony.)

ANASTAZJA DREWNOWSKA 40)

Błękitny Packard.

Dama roześmiała się czule, pocałowała siostrzenicę i wyszła. Ala nasłuchiwała szmerów z jej pokoju. Gdy usłyszała skrzypnięcie łóżka, świadczące, że korpulentna matrona ułożyła się do snu, przekręciła klucz w drzwiach, prowadzących do bawialni, rzuciła na podłogę wełniany szal, kapę z łóżka, płaszcz i wełnianą sukienkę. Miało to na celu stłumienie kroków jej i Juljusza. Zaczęła otwierać drzwi na balkon, która to ostrożna operacja zajęła jej kwadrans czasu. Juljusz, który się zorjentował, o co idzie, zdjął bury i schował je pod leżak.

Dała mu znak, aby wszedł.

Wsunął się cicho do pokoju i wyprostował zgiętą w kabłąk postać. Wrzawa na dworze ucichła i w całej willi zapanowała wielka cisza.

Ala nadsłuchiwała.

Z sąsiedniego pokoju rozległo się stentorowe chrapanie ciotki.

Odetchnęła.

Juljusz stał na zaimprowizowanym dywanie, nieruchomy, jak posąg. Z rozmowy pań wywnioskował, że sprawa z Duninem nie stała tak pewnie, jakby się mogło zdawać i to go nastroiło pojednawczo. Wygłoszonego szeptem projektu ciotki nie usłyszał. Ostatnia jej uwaga o bałkonie wydała mu się coprawda bardzo dziwna, ale prawdopodobnie bez znaczenia. Spojrzał na Alę.

Stała o krok od niego. Była tak złamana, że zrobiło mu się jej żal. Coprawda bardzo przełotnie, bo w ostatnich dniach tyle przeżył, że przestał się rozczulać i wierzyć, lecz to słabe drgnienie wystarczyło, aby zaoszczędzić niefortunnej Ali wiele, wiele kłopotu.

Przysunął się do niej bez szmeru i przyłożył usta do włosów, zakrywających ucho.

— Gdzie mam się schować?

Rozejrzała się po pokoju. Ściana, równoległa do drzwi prowadzących do bawialni, zastawiona była w połowie szafą z ubraniami, a w połowie umywalnią. Szafa nie stała tuż przy samej ścianie, tworząc w ten sposób wąski korytarzyk, służący za skład pantofelków, parasolek i przyborów sportowych.

Młody człowiek poszedł za jej wzrokiem i skinął głową. Przeszli na palcach przez pokój i wyprzątnęli wspólnemi siłami „rupiecie", które Ala porozmieszczała przezornie po niewidocznych kątach. Kryjówka była gotowa. Należało tylko zaopatrzyć przypadkowego więźnia w jakiś modus siedzenia. Przy łóżku stało małe, wyścielane krzesełko. Wzięła je i zaniosła za szafę. Zmieściło się.

Dała znak Juljuszowi.

Klęczał w drugim rogu pokoju, chowając za firanką jej pantofelki.

Aż się przeraziła, tak nieostrożnie prędko znalazł się przy niej. Usiadł na krzesełku, nie puszczając jej ręki. Nie protestowała. Po pierwsze bała się, żeby nie narobił hałasu, a po drugie uważała, że mu się coś należy. To jest w strategicznem tego słowa znaczeniu. Czuła intuicyjnie, że ten „egoista" nie da się przekupić pocałunkami tak, jak „miękki" Janusz. Że weźmie okup, owszem, lecz pozostanie nieugięty. Ale na wszelki wypadek zawsze lepiej było...

Posadził ją sobie na kolanach i objął mocno ramionami.

Upłynęło pięć minut. Ala szarpnęła się lekko. Nie puszczał. Upłynęło drugie pięć.

— Niech się pan nade mną zlituje.

— Jeszcze chwilkę.

— Taka jestem znużona...

— Za chwilkę.

Wkońcu uwolniła się z dręczących objęć niebezpiecznego wielbiciela i wysunęła się z za szafy. Paliło ją pragnienie. Wzięła szklankę z umywalni, przechyliła karafkę...

— Alu!

Aż podskoczyła, tak głośno zabrzmiał jej w uszach jego przenikliwy szept.

— Co tam jeszcze?

— I mnie daj pić.

— Dobrze.

Wzięła drugą szklankę i nagle błysnęła jej genjalna myśl.

Ależ naturalnie!

Koło karafki stała malutka flaszeczka z kroplami na sen, pozostawiona przez ciotkę, która miewała czasami dłuższe okresy bezsenności.

— Może wody z sokiem.

— Proszę.

Przyrządziła szybko napój, składający się prawie w połowie z soku. No, nie poczuje zapachu kropel! Jak to dobrze, że ta umywalnia ma takie zabawne, wysokie boki!

Weszła za szafkę.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy I szpaltowy kolumny 8 lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**, za 1 wiersz milimetrowy I szpaltowy kolumny 4 lamowej w **nadesłanem i nekrologi 40 gr.**, w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na I-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**, drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.